

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 195 (10 067)

Poznań, piątek 27 sierpnia 1976

Cena 50 gr
Wyd. AB

Spotkanie

L. Breżniew — J. Kadar

Sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew spotkał się wczoraj na Krymie z I sekretarzem KC WSPR — Janem Kádarem, który przybył do Związku Radzieckiego na wypoczynek.

Dokonano wymiany poglądów na kluczowe zagadnienia stosunków między KPZR i WSPR, między Związkiem Radzieckim i Węgry. Przywódcy obu partii wyrazili przekonanie, że najważniejszą cechą współczesnego rozwoju międzynarodowego jest wzrost zwartości krajów wspólnoty socjalistycznej i rosnący wpływ ich polityki na rozwój wydarzeń na świecie, z korzyścią dla pokoju, ruchu wyzwolenczego i postępu.

Spotkanie L. Breżniewa z J. Kádarem upłynęło w atmosferze serdeczności i przyjaźni, jedynym wyjątkiem i całkowitego zrozumienia wobec wszystkich omawianych zagadnień. (PAP)

Prace nad doniosłą konwencją

Przedłużenie sesji genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego

W Genewie podano wczoraj oficjalnie, że tegoroczna sesja Komitetu Rozbrojeniowego 30 państw, której prace miały się zakończyć 26 bm. zostanie przedłużona do 2 września br.

Decyzja ta wiąże się przede wszystkim z wolą Komitetu Rozbrojeniowego doprowadzenia do końca prac nad ostatecznym tekstem radziecko-amerykańskiego projektu konwencji o zakazie wykorzystywania techniki modyfikacji środowiska naturalnego w celach militarnych lub innych celach, nie dających się pogodzić z interesami międzynarodowego bezpieczeństwa i zdrowia ludzkiego.

Aktywny udział polskich uczonych w pracach kongresu rusycystów

W Warszawie kontynuuje obrady w sekcjach problemowych III Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej — MAPRAJAL. Wygłoszono dotychczas około 450 referatów i komunikatów naukowych. Ponad 100 referatów i doniesień naukowych przedstawili rusycyści polscy. Bogaty udział filologów i pedagogów polskich w pracach kongresu odzwierciedla fakt, iż wśród wszystkich krajów w których język rosyjski wykładany jest jako język obcy, Polska pod względem liczby uczących się tego języka zajmuje pierwsze miejsce.

Wczoraj w sekcji zajmującej się wykorzystaniem w nauce języka rosyjskiego, wiedzy o życiu społeczeństwa Kraju Rad referat poświęcony udziałowi, jaki w kształceniu studentów rusycystyki przypada historii ZSRR wygłosił dr Leszek Jasiewicz z Instytutu Historii UW. Na podobny temat mówili nauczyciele z Helsine Ritta Allinen i Angelina Bjoerkbacka.

W obradach pod przewodnictwem prof. Davida Daridsona z Amherst College w USA sekcji zajmującej się problemami intensywnego nauczania języka rosyjskiego wśród cudzoziemców — dr Olga Rassudowa z Instytutu Języka Rosyjskiego im. A. Puszkina w Moskwie stwierdziła, że ta forma nauczania staje się w ostatnich latach szczególnie popularna. 100-godzinny kurs intensywny, realizowany w ciągu miesiąca przynosi takie efekty, jak metoda tradycyjna w ciągu roku.

Uczestnicy kongresu odwiedzają również warszawskie

Święto „Trybuny Ludu” — po raz piąty

Stolica serdecznie powita tysiące gości z całego kraju

Warszawa serdecznie powita gości święta „Trybuny Ludu”. Jest ono organizowane w stolicy w najbliższą sobotę i niedzielę — już po raz piąty. Jak zawsze ma charakter nie tylko imprezy politycznej, ale również wielkiego festynu dla setek tysięcy ludzi. Mówi o tym przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego święta „Trybuny Ludu”, sekretarz KW PZPR — Jolanta Matuszkiewicz.

— Naczelne hasło tegorocznej imprezy — „Wyższa jakość pracy — wyższa jakość życia” wynika z istoty uchwały VII Zjazdu PZPR. Tej właśnie myśli podporządkowany

jest w znacznej części program święta.

Chcemy przypomnieć dorobek i ukazać przyszłość wielu dziedzin całej gospodarki i naszego życia, m. in. w formie wystawy „Polska 1976”. Chcemy także o tym dyskutować z uczestnikami święta, mieszkańcami stolicy i przyjezdnymi — w rozmowach na forum dyskusyjnym, w spotkaniach dziennikarzy „Trybuny Ludu” z załogami warszawskich zakładów pracy.

Jak w latach ubiegłych, popularyzować będziemy idee pokoju i bezpieczeństwa na świecie, solidarności z narodem walczącym o pokój, postęp i niezawisłość. Do problematyki tej — tak istotnej dla naszej współczesności — nawiązują m. in. niektóre ekspozycje i programy artystyczne.

Czas, który upłynął od ubiegłorocznego święta organu KC PZPR, był dla Warszawy okresem pomyślnego rozwoju. Przybywający na święto zobaczą to sami. My zaś chcemy po przez wystawę „warszawską” ukazać zarówno syntezę dorobku dotychczasowego, jak i perspektywy rozwoju stolicy i stołecznego województwa warszawskiego. Przypomnieć to warszawiakom i przedstawić tym, którzy przyjadą w tych dniach do naszego miasta z kraju i zagranicy.

Ci wszyscy, którzy przybędą na święto, mieć będą możliwość aktywnego wypoczynku, kulturalnej rozrywki, ciekawych dyskusji. Postarali się o to organizatorzy i twórcy imprezy, którzy mają już tradycję i stanowią stałą pozycję w programie święta. Staramy się jednak w każdym festynie o propozycje. Tak też jest i tym razem. Przykładowo: rewia konna, występy zagranicznych zespołów wokalne — instrumentalnych, nowe pomysły zajęcia rekreacyjne — sportowe.

Staramy się, aby te dwa dni były świętem wszystkich: dorosłych, młodzieży i dzieci.

Imprezy z tym związane mają już u nas tradycję. Są nimi głównie Pałac Kultury i Nauki wraz z otoczeniem, Stadion 10-Le-

niu plenarnym i obradach poszczególnych grup roboczych uczestniczy ponad 100 naukowców z 30 krajów. Uczestników powitał członek Biura Politycznego KC SED, premier NRD — H. Siedemann, który wyraził pełne poparcie NRD dla celów ruchu Pugwash.

Dziennikarskie spotkanie

W stolicy Mongolii rozpoczęło się wczoraj tradycyjne spotkanie kierownictwa centralnej prasy młodej socjalistycznej krajów socjalistycznych. Uczestniczą w nim delegacje z Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Podpisy pod Apelem

Ponad 6 mln obywateli CSRS złożyło swe podpisy pod nowym

cia i tereny z nim sąsiadujące, rejon Wisły i sama Wisła. Niektóre imprezy — jak spotkania w zakładach pracy, zajęcia sportowe i rekreacyjne, występy estradowe — zorganizujemy także poza stolicą, na terenie stołecznego województwa warszawskiego.

Jestem przekonana, że trud przygotowań wielu instytucji, organizacji społecznych, przedsiębiorstw, handlu — dobrze będzie służył warszawiakom i wszystkim gościom święta 28 i 29 sierpnia.

Wszystkich, którzy przybędą na święto „Trybuny Ludu”, Warszawa powita serdecznie i ugości tym, co ma najlepszego. Tak jak robi to zawsze. (PAP)

Delegacja z Charkowa w Poznaniu

Wymiana partyjnych doświadczeń

Wczoraj przybyła do Poznania delegacja Komitetu Obwodowego KPZR z zaprzyjaźnionego z naszym miastem Charkowa. Delegacji przewodniczy Nikołaj Guźwa — sekretarz zakładowego komitetu partyjnego w Zakładach „Sierp i Młot”, członek Komitetu Obwodowego KPZR w Charkowie. W skład delegacji wchodzi ponadto: Raisa Bożko — robotnica zakładów „Elektrożarzmaz”, członek Komitetu Rejonowego KPZR w Charkowie oraz Anatolij Karpiczew — główny inżynier Odlewni w Charkowie.

W czasie siedmiodniowego pobytu w województwie poznańskim członkowie delegacji zapoznają się z formami pracy partyjnej w przemyśle, kierunkami zarządzania i doskonalenia produkcji, a także z osiągnięciami zakładów w zakresie warunków socjalno-bytowych.

Wczoraj w godzinach popołudniowych członkowie delegacji, którym towarzyszył Gienadij Podlipniak — konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu, spotkali się z sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Bogdanem Waligórskim. W czasie spotkania goście z Charkowa zapoznali się z niektórymi problemami społeczno-gospodarczymi województwa poznańskiego. (map)

Apelem Sztokholmskim Światowej Rady Pokoju o położeniu kresu wyścigowi zbrojeń, o rozbrojenie.

30 lat MZS

Sekretariat Międzynarodowego Związku Studentów ogłosił oświadczenie w związku z przypadającą dzisiaj 30 rocznicą powstania tej organizacji, w którym odnotowuje z zadowoleniem sukcesy odniesione przez studentów i organizacje studenckie w walce z imperializmem i stwierdza, że MZS udziela pomocy postępowym studentom krajów kapitalistycznych.

K. Karamanlis o rezolucji ONZ

Po zakończeniu posiedzenia rządu greckiego premier Karamanlis na śródomowym spotkaniu z dziennikarzami wyraził zadowolenie z uchwalenia przez Radę Bez-



Kończy się lato, ale nie okres urlopowy. W Beskidach — setki turystów i urlopowiczów z całego kraju. Fot. — CAF

4–5 września w Warszawie

Posiedzenie Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu

4 i 5 września br. w Warszawie odbędzie się posiedzenie Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu — FIR, która w tym roku obchodzi 25 rocznicę istnienia.

W obradach, których gospodarzem jest Zarząd Główny ZBoWiD, uczestniczyć będą przedstawiciele organizacji kombatanckich z krajów socjalistycznych i kapitalistycznych, m. in. Austrii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Grecji, NRD, RFN, Norwegii, Rumunii, Polski, Włoch, Węgier i Związku Radzieckiego.

Wzmą w nich także udział reprezentanci międzynarodowych organizacji kombatanckich nie wchodzących w skład FIR, m. in. Światowej Federacji Byłych Kombatanatów, Europejskiej Konfederacji Byłych Kombatanatów, Międzynarodowej Konfederacji Byłych Jeńców Wojennych.

Wybór stolicy Polski na obchody 25 rocznicy powstania Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu jest wyrazem uznania światowej społeczności kombatanckiej dla działalności ZBoWiD — organizacji, skupiającej wielotysięczną rzeszę uczestników walk narodowowyzwoleńczych, b. więźniów hitlerowskich obozów masowej zagłady, ofiar wojny i faszyzmu.

FIR zrzesza obecnie ponad 20 mln osób skupionych w 60 organizacjach kombatanckich 22 krajów europejskich. Działalnością swą FIR przyczynia się do utrwalenia przyjaźni i

pokoju współpracy między narodami oraz do umacniania więzów braterstwa i solidarności między bojownikami ruchu oporu. (PAP)

Potępienie reakcji libańskiej

Trwa mediacyjna misja wysłannika Ligi Arabskiej

Agencja France Presse donosi, że w środę osłabiły walki w Libanie, zwłaszcza w dzielnicach Bejrutu. Wysłannik Ligi Arabskiej, Sabri el-Choli nawiązał kontakty z przedstawicielami stron walczących, aby doprowadzić do całkowitego zawieszenia broni. Po powrocie z Damaszku, gdzie przeprowadził rozmowy z przedstawicielami rządu syryjskiego, Choli spotkał się w środę z przywódcami ruchu palestyńskiego, m. in. z przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny — Jase-rem Arafatem. Tego dnia rozmawiał on również z przywódcą lewicy libańskiej — Kamalem Dżumblatem. Wczoraj wysłannik Ligi Arabskiej spotkał się z czołowym politykiem prawicy, prezydentem Sulejmanem Farandżią.

Choli każdemu ze swych rozmówców proponuje „plan pokojowy” przewidujący zakończenie wojny domowej oraz normalizację życia w Libanie. Szczegóły tego planu mają być przedstawiowane w piątek przez „Front Libański” (prawica chrześcijańska). Po skonsultowaniu z przywódcami poszczególnych ugrupowań ma być opracowany ostateczny projekt uregulowania konfliktu. Następnie projekt ten zostanie rozpatrzone w czasie wspólnego posiedzenia przedstawicieli stron walczących. Szczegóły nowych propozycji pokojowych nie są znane. Wiadomo jedynie, że przewidują one wstrzymanie walk i wycofanie oddziałów antagonistycznych ugrupowań z pozycji, które zajmują one aktualnie.

Radziecki Komitet Solidarności Krajów Azji i Afryki w opublikowanym oświadczeniu stwierdza, że naród libański uważa za niedopuszczalne i sprzeczne z zasadami humanizmu i prawa międzynarodowego postępowanie reakcji libańskiej wobec palestyńskiego ruchu oporu i jego awangardy — Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Komitet wezwał międzynarodowe i krajowe organizacje demokratyczne, by podjęły akcje popierające palestyński naród arabski i patriotów libańskich w ich walce o udaremnienie spisku imperialistycznego, o natychmiastowe przerwanie przelewu krwi i o polityczne uregulowanie kryzysu libańskiego dla dobra narodu tego kraju i wszystkich narodów Bliskiego Wschodu. (PAP)

Rozmowa prezydenta Francji z nowym premierem

Nowy premier Francji — Raymond Barre przeprowadził wczoraj rozmowę z prezydentem Giscardem d'Estaing przed ustaleniem składu swego rządu, który ma być utworzony w piątek wieczorem. Przypuszcza się, że wejdzie do niego większość ministrów dotychczasowego gabinetu. Pierwsze posiedzenie nowego rządu ma się odbyć w sobotę.

PAP
pieczeństwa ONZ rezolucji w sprawie sporu grecko-tureckiego o prawa do szelfu kontynentalnego Morza Egejskiego. Karamanlis oświadczył, że jego rząd zastępuje się do wszystkich zaleceń Rady Bezpieczeństwa, ponieważ zawsze uważał iż wszelkie spory powinny być rozwiązywane drogą rokowań.

Wystrelono „Kosmos-850”

Wczoraj w Związku Radzieckim wystrelono kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-850”, wyposażonego w aparaturę do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.



Przed 32 lata w czasie Powstania Warszawskiego, 26 sierpnia 1944 r. polegali w walce z hitlerowskim okupantem członkowie warszawskiego sztabu Armii Ludowej. Zginęli oni pod gruzami zbombardowanej przez hitlerowskie lotnictwo staromiejskiej kamienicy przy ul. Freta 12, w której mieścił się sztab oddziałów AL walczących w powstaniu.

W rocznicę ich śmierci społeczeństwo stolicy oddało hold poległym żołnierzom Armii Ludowej.

Przed tablicą pamiątkową wmurowaną w ścianę domu przy ul. Freta 12 oraz na płycie sztabu AL na Krakowskim Przedmieściu, gdzie przeniesiono prochy poległych dowódców — złożono kwiaty. (PAP)

HUTA „KATOWICE” W OBIĘTYWIE

W Katowicach ogłoszono wyniki konkursu fotograficznego pn. „Huta „Katowice” w obiektywie fotoreporterów gazet popołudniowych”. W konkursie wzięło udział 12 przedstawicieli „popołudniówek”. Pierwszą nagrodę przyznano Jerzemu Mirskiemu z katowickiego „Wieczoru”. Dwie nagrody drugie przypadły w udziale Jarosławowi Taraniowi z warszawskiego „Expressu Wieczorne” oraz Eugeniuszowi Kudajowi z łódzkiego „Expressu Ilustrowanego”. Trzy nagrody trzecie zdobyli reporterzy prasy popołudniowej z Poznania, Krakowa i Kielc.

Nadesłane na konkurs prace stanowią bogatą dokumentację różnych faz budowy tego kombinatu metalurgicznego. Ekspozowane są one obecnie w siedzibie Komitetu PZPR Budowy Huty „Katowice”. (PAP)

Założony raport komisji EWG

Postulat zmiany tradycyjnego modelu gospodarczego

Pod koniec 1974 roku komisja EWG powołała grupę ekspertów, powierając jej opracowanie zaleceń w dziedzinie walki z inflacją. Na początku marca br. grupa ta przedłożyła obszerny, 40-stronicowy poufny dokument, nazwany Raportem Mالدague'a (od nazwiska jej przewodniczącego, Belga — Roberta Mالدague'a). Francuski tygodnik Le Nouvel Observateur opublikował w jednym z ostatnich numerów najważniejsze tezy tego dokumentu.

Według niedyskrecji francuskiego tygodnika, autorzy raportu zakwestionowali szereg dogmatów, na których opierała się dotychczas strategia ekonomiczna państw i zalecili daleko idące przeobrażenia strukturalne, postulując między innymi zmianę tradycyjnego modelu gospodarczego. To tłumaczy, dlaczego raport starano się zataić.

Robert Mالدague i jego współpracownicy widzą wyjście z błędnej koła inflacji poprzez gruntowne przeobrażenia nawyków producen-

Eksportowe zadania II półroczu

Lepsza operatywność zapewni więcej dewiz

Jednym z najważniejszych zadań bieżącego roku, mających wielki wpływ na całokształt naszej gospodarki, jest znaczna aktywizacja eksportu. Tegoroczny plan przewiduje, że obroty eksportowe powinny wzrosnąć w porównaniu z ubr. prawie o 18 proc. Aby w pełni zrealizować to trudne zadanie — potrzebna jest duża rytmika produkcji i ekspedycji towarów przeznaczonych dla zagranicy. Tymczasem w ciągu I półroczu wykonano tylko ok. 42 procent całości zadań rocznych w tej dziedzinie. Jak zatem będzie w II półroczu? Co robi się, aby systematycznie zwiększać produkcję eksportową? Oto relacje korespondentów PAP.

Największy polski eksporter ciężkich maszyn budowlanych — kombinat Huty „Stalowa Wola” w I półroczu br. osiągnął za wyeksportowane przez siebie maszyny ponad 300 mln zł dewizowych, a więc więcej niż planowano. Natomiast w II półroczu chce osiągnąć przeszło drugie tyle i zamierza wykonać roczny plan eksportu z nadwyżką. Aby ściśle dotrzymywać terminów wysyłek eksportowych, przyjęto w zakładzie m. in. zasadę tworzenia pewnej rezerwy składającej się z kilku sztuk poszczególnych rodzajów wyrobów, po którą w razie nadzwyczajnej potrzeby będzie można natychmiast sięgnąć. Załogi każdego z wydziałów produkcyjnych za poznane zostały szczegółowo nie tylko z planem, ale i termi-

nami dostaw eksportowych — aż do końca roku. Równocześnie ustalono jednakowoż rozmiar produkcji na każdy miesiąc, dzięki czemu każdy wie, że co miesiąc musi być gotowe do wysłania za granicę co najmniej 75 ładów, 10 cięgniów gąsienicowych, 8 samojazdnych żurawi budowlanych, 100 bębnow mieszalniczych do samochodowych betoniarek, a także po przeszło 1000 skrzyń przekładniowych do maszyn budowlanych. Wyciągając wnioski z przykrych doświadczeń poprzednich miesięcy, kiedy to były kłopoty z transportem, obecnie odpowiednio wcześniej opracowano, wspólnie z kolejarzami, szczegółowe harmonogramy i wytyczono trasy przewożenia maszyn specjalnymi wagonami.

Jednocześnie dział eksportu Huty „Stalowa Wola” — wspólnie ze Zjednoczeniem „Bumar” — rozwinęły bardziej aktywną działalność akwizycyjną zawierając m. in. szczególną uwagę na zagraniczne przetargi, z których ostatnio kilka — dzięki dużej operatywności i konkurencyjności towarów — wygrano.

W Hucie im. Lenina zwiększenie produkcji eksportowej w II półroczu br. zamierza się osiągnąć przede wszystkim dzięki wyzwoleniu rezerwy produkcyjnych. I tak, zaplanowano przeznaczyć dodatkowo na eksport około 48 000 ton blach gorącowalczonych, 14 000 ton blach zimnowalczonych, a także wprowadzić 1500 ton tzw. profili drobnych, 1500 ton walcówki i 500 ton rur spawanych zmniejszając w ten sposób ich import.

Przed łódzkimi Zakładami Przemysłu Odzieżowego im. Próchnika postawiono w tym roku zadanie zwiększenia aż o 40 procent eksportu na rynki kapitalistyczne. Szczególnie trudne zadania przypadają na III kwartał, z tym że do 15 września mają być uszłyte

wszystkie zakontraktowane ubiory jesienno-zimowe. Czy zamówienia realizowane są terminowo? Gdyby tak nie było — odpowiada dyrektor „Próchnika” Jan Sokal — stracilibyśmy klientów, a przecież mamy takich, którzy współpracują z nami już od 8 lat. Chcąc zrealizować w terminie wszystkie zamówienia eksportowe III kwartału „Próchnik” w poprzednich miesiącach wykonał maksymalną ilość ubiorów dla innych odbiorców. Rynek wewnętrzny otrzymał więc z zakładów kurtki i płaszcze ze znacznym wyprzedzeniem, dzięki czemu załoga „Próchnika” może obecnie koncentrować się w pierwszym rzędzie na zadaniach eksportowych. (PAP)

„Lockheed” po holendersku

Rezygnacja księcia Bernharda

Z Hagi donoszą, że premier Holandii Joop den Uyl przedstawił wczoraj parlamentowi raport komisji śledczej, badającej oskarżenia, że małżonek królowej Juliana, książę Bernhard otrzymał od amerykańskiego koncernu „Lockheed Aircraft Corporation” łapówkę w wysokości 1,1 mln dolarów. Poprzednio książę zaprzeczył oskarżeniom, że przyjął pieniądze w celu ułatwienia „Lockheedowi” sprzedaży samolotów cywilnych i wojskowych.

Premier den Uyl nie powiedział parlamentowi czy raport, który wciąż jeszcze nie został opublikowany, potwierdził lub zdementował podejrzenia, że książę przyjął pieniądze od „Lockheeda”. Stwierdził jednak, iż komisja śledcza doszła do wniosku, że małżonek królowej „wkroczył na zbyt bezrefleksyjnie w tok transakcji, sprawiając wrażenie, iż jest podatny na korzyści”. Powiedział także, że książę swą działalnością „zaszkodził interesom państwa”, ale wycofał z rezultatów badań komisji śledczej, wnioski jakie uznał za stosowne, rezygnując ze stanowiska inspektora generalnego holenderskich sił zbrojnych oraz ze wszystkich stanowisk w przemyśle i handlu. (PAP)

Apele SPD i FDP do wyborców

Za dalszym prowadzeniem polityki odprężenia

W Bonn odbyły się wczoraj obrady Zarządu Federalnego SPD oraz prezydium FDP. Po obradach obie partie ogłosiły apele do wyborców, wypowiadając się w nich za kontynuowaniem dotychczasowej koalicji oraz za dalszym prowadzeniem polityki odprężenia i zachowania pokoju.

Po posiedzeniach obu grup partyjnych, odbyły się konferencje prasowe. Na konferencji SPD przewodniczący partii Willy Brandt i wiceprzewodniczący, kanclerz RFN Helmut Schmidt omówili główne punkty apelu wyborczego socjaldemokratów. Dokument ten opowiada się za utrzymaniem sojuszu atlantyckiego i wspólnoty europejskiej na Zachodzie i realizacji porozumień z krajami socjalistycznymi.

CDU/CSU chce natomiast za ryzykować wpędzenie RFN w

konfrontację polityczną, a tym samym w sytuację bez wyjścia. Apel wyborczy SPD podkreśla, iż partiom opozycji chadeckiej brak alternatywy wobec programu koalicji socjalliberalnej.

Na konferencji prasowej, zorganizowanej przez FDP przewodniczący partii, minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher podkreślił wagę kontynuacji sojuszu z SPD. Oświadczył, iż wprowadzić FDP prowadzi walkę wyborczą jako samodzielną i niezależną partię, dysponującą konkretnym programem, ale będzie się ona przeciwstawiała konserwatywnemu obozowi CDU/CSU, który nie ma własnej alternatywy i utopijnych koncepcjami zagraża osiągnięciom RFN. (PAP)

W RPA

Coraz silniejszy bunt przeciw apartheidowi

Sytuacja w RPA coraz bardziej „wymyka się spod kontroli” rasistowskiego reżimu Vorstera. Epicentrum wstrząsów społecznych znajduje się nadal w murzyńskim mieście Soweto koło Johannesburga, gdzie ponad 200 000 robotników przeprowadziło trzydniowy strajk powszechny, który sparaliżował całkowicie życie gospodarcze w tym największym ośrodku przemysłowym Republiki Południowej Afryki.

Tak więc konflikt społeczny przybrał charakter wyraźnej polityczny, co poważnie zaniepokoiło rasistowskie władze, które tym razem użyły do masowych represji nie tylko wojska i policji, ale także specjalnie wyszkolonych „komandosów” afrykańskich. Agencje zwracają uwagę, że władze RPA wykorzystują rozbieżności i rywalizacje międzyplemienne dla podsyceń starć.

Uzbrojone bandy, sformowane na polecenie władz, spośród zaprzędanych rządowi Vorstera przedstawicieli starszyzny najliczniejszego w Afryce Południowej plemienia Zulusów (liczącego około 4 mln), a także spośród miejscowego marginesu społecznego, wspólnie z oddziałami policji napadły na robotnicze dzielnice w Soweto. Według doniesień agencji, liczba zabitych sięga już 36, a rannych liczy się na setki, wśród ofiar są kobiety i dzieci.

Strajkujący robotnicy zareagowali na ten atak w sposób zorganizowany. Sytuacja w Soweto zastrzyła się tak dalece, że udał się tam minister policji i spraw wewnętrznych James Kruger, aby osobiście kierować akcją represyjną.

Wstrząsy podziemne na Węgrzech i w CSRS

W środę zarejestrowano na Węgrzech słabe trzęsienie ziemi. Jego siłę określono na 2,9 stopnia według skali Richtera. Epicentrum wstrząsów podziemnych znajdowało się w odległości 130–150 km od stolicy, przypuszczalnie w rejonie Balatonu.

W środę w słowackim Instytucie Geofizycznym w Bratysławie zarejestrowano słabe trzęsienie ziemi, którego epicentrum znajdowało się w rejonie miejscowości Dobra-Voda w Małych Karpatach (Słowacja Zach.). Siłę ruchów tektonicznych oceniono na 2,7 stopnia. Wstrząsy podziemne odczuło wielu mieszkańców zachodniej Słowacji.

W Małych Karpatach znajdują się dwie strefy aktywności sejsmicznej — jedna w rejonie Perneka, a druga około 60 km od Bratysławy, w pobliżu miejscowości Dobra-Voda. Na terenach tych już poprzednio rejestrowano ruchy tektoniczne. Ostatnie wstrząsy odnotowano w 1967 r., a ich epicentrum również znajdowało się w okolicach Dobrej-Vody. Odczuło je wówczas nawet w Bratysławie. (PAP)

10 lat walki o niepodległość w Namibii

26 sierpnia br. minęło 10 lat od czasu, gdy naród Namibii chwycił za broń, aby walczyć o wyzwolenie swego kraju spod okupacji RPA. Na czele ruchu zbrojnego stanęła południowo-zachodnia afrykańska Organizacja Ludności Namibii (SWAPO), uznawana przez ONZ za prawowitego przedstawiciela narodu Namibii.

W związku z rocznicą władze rasistowskie podjęły w całej Namibii nadzwyczajne środki bezpieczeństwa — zmobilizowano znaczne siły policyjne i wojskowe m. in. do ochrony obiektów strategicznych i zakładów przemysłowych. Rasistowski reżim Vorstera, okupujący Namibię, obawia się podjęcia przez SWAPO akcji zbrojnych.

Sytuacja w Namibii coraz bardziej niepokoi opinię światową. 31 bm. upływa termin wycofania się RPA z tego terytorium, wyznaczony przez ONZ. Ostatnie doniesienia z Namibii świadczą, że rasistowska Pretoria nie zamierza zastosować się do tych zaleceń. (PAP)

Katastrofa autobusowa w Brazylii

W Brazylii doszło w środę do tragicznej katastrofy drogowej autobusu szkolnego jadącego z 60 pasażerami z miejscowości Santa Luzia do Belo Horizonte. Na jednym z zakrętów kierowca utracił panowanie nad kierownicą i pojazd wypadł z drogi staczając się po wysokim zboczu. Z wstępnych doniesień wynika, że poniosło śmierć 15 uczniów z nauczycielką, a 57 pozostałych dzieci z drugą nauczycielką i kierowcą autobusu odniosło ciężkie rany. (PAP)

Telefony DONOSZA

● W Kąkolewie w woj. leszczyńskim spłonęła wczoraj w indywidualnym gospodarstwie stodoła ze zbożem. Straty szacuje się na około 200 000 zł.

● W Kawcuw w woj. leszczyńskim pastwisko płomieni padł stóg zboża o wartości 35 000 zł. Został on podpalony przez 5-letniego chłopca.

● W Kobylnicy w woj. poznańskim zginił w środę wieczorem 47-letni Tadeusz G., który idąc po bocznym po prawej stronie jezdnii został potrącony przez samochód prowadzony przez Józefa C.

● W Przysięczynie w woj. pilskim zderzył się wczoraj na leśnej drodze dwaj motocykliści. Przyczyną wypadku było zaśnieżenie jednego z nich przy kierownicy. Obydwaj odnieśli obrażenia i zostali przewiezieni do szpitala.

● W Dobrzycy w woj. kaliskim odniosła ciężkie obrażenia 84-letnia Józefa B. wskutek najechania — na chodniku — przez motorowerzystę — Aleksandra K.

● Na drodze między Środą a Jarocinem wjechała do rowu, uderzyła w drzewo i przewróciła się ciężarówka prowadzona przez Janę M., kierowca doznał obrażeń. Samochód uszkodzony został na 70 000 zł. (b)

ROGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 23 do 28 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie południowo-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Na co we wrześniu do kina

17 filmów fabularnych wchodzi w wrześniu na ekrany naszych kin. Są wśród nich trzy nowe pozycje polskie.

6 września odbędzie się premiera „Smugi cienia”, nowego filmu Andrzeja Wajdy, zrealizowanego, wspólnie z kinematografią angielską na podstawie utworu Josepha Conrada. W głównej roli występuje Marek Kondrat. Film kolorowy, prezentowany będzie w dwu wersjach dźwiękowych: angielskiej (z napisami) i polskiej.

W pierwsze lata po wojnie przenosi widza film Sylwestra Szyszyńskiego „Mgła”, ukazujący walki z reakecyjnym podziemiem. Dalszy ciąg perypetii inżyniera Karłowskiego bohatera popularnego serialu TV, obejrzymy w filmie „Motylem jestem czy romans czterdziestolatka” reż. Jerzego Gruzdy (scenariusz napisany wspólnie z Krzysztofem Teodorem Teoplitzem). Inżynier Karłowski, wybrany telewizyjnym człowiekiem miesiąca, nawiązuje bliższą znajomość z gwiazdą estrady, a jego małżeństwo jest poważnie zagrożone. Grają: Andrzej Kopiczyński, Anna Seniuk, Irena Jarocka.

Wśród filmów zagranicznych na czoło wysuwa się głośne dzieło radzieckiego reżysera Siergieja Mikaeliana „Premia” podejmujące problemy etyki socjalistycznej.

Jedną z brygad robotniczych odważa się przyjąć premii, motywując tę decyzję względami moralnymi. Ciekawy utwór, doskonale zrealizowany, skłaniający do przemyśleń.

Dwa dalsze filmy radzieckie to „Od świtu do świtu” reż. Gawriła Jeglazarowa, którego bohaterem jest były weteran wojny oraz utwór dla dzieci „Złoty do wszystkiego” reż. Igora Woźniesińskiego — o pojętym, ale nieznającym ucznia, którego eksperymenty techniczne spędzają sen z powiek rodzicom i nauczycielom.

Rekonstrukcja dramatycznych dni września 1973 r. — faszystowskiego zamachu, w wyniku którego obalono i zamordowano prezydenta Allende, jest film pracujący obecnie na emigracji reżysera chilijskiego Helvio Soto „Deszcz nad Santiago”. Grają tu znani aktorzy, wśród nich Annie Girardot, Bibi Andersson, i Jean-Louis Trintignant.

Kinematografia czechosłowacka przedstawi pogodną komedię obojętną „Mój brat ma fajnego brata” reż. Stanisława Stradna, a bułgarska — dramat społeczny „Zbuntowani”, którego treścią są wydarzenia na wsł bułgarskiej w latach dwudziestych. Reżyserował Willi Cankov.

W filmie „Widmo wolności” sedziwy mistrz Luis Bunuel przed-

stawia w sposób oryginalny absurdalną współczesność świata, zwiszącą jego hipokryzję. Grają m. in. Monika Vitti i Jean-Claude Brialy.

Twórca popularnych filmów o tematyce sądowej Andre Cayatte analizuje w swym nowym utworze pt. „Werdykt” motywy, jakimi kieruje się sędzia ferujący wyrok. Obsada filmu: Sophia Loren i Jean Gabin.

„Cztery muszkieterowie” reż. Richarda Lestera to dalszy ciąg przygód bohaterów powieści Aleksandra Dumasa. W filmie „Dzień sarańczy” reżyser John Schlesinger kreśli obraz Hollywood lat trzydziestych, ukazując destrukcyjny wpływ tej fabryki snów na psychikę ludzką.

Dotrze do naszych widzów słynny film reż. Michelangelo Antonioniego „Zawód: reporter” z udziałem Jacka Nicholsona i Marii Schneider. „Trzęsienie ziemi” — to kolejny na naszych ekranach film z cyklu „Katastroficznego” — domniemany obraz Los Angeles dotkniętego tym kataklizmem. Reżyserował — Mark Robson, wśród wykonawców — Charlton Heston i Ava Gardner.

Kina studyjne otrzymają film francuski „Zegarmistrz od św. Pawła”, według powieści Simenona w reżyserii Bertranda Taverniera. Utwór podejmuje problem konfliktu pokoleń. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁOŻEJNY WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefony: 600-41 tacy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedniego okresu prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocznie (104 zł). Indeks nr 35029.

Bez dymnej zastłony

W żadnej z ankiet, które wypadło mi przy różnych okazjach wypełniać (a w ciągu lat zbierałam by się tych ankiet spora sterta), nie zadano mi dotąd pytania: „pali?, nie pali? (niepotrzebne skreślić)”. Brak w kwestionariuszach takich zapytań — pozwala wyciągnąć wnioski, że nikogo nie interesuje urzędowo, czy zwykłym zatruwać swój organizm tytoniowym dymem. Ani też, czy sam nie paląc, muszę wchłaniać w płuca powietrze, wydychane wraz z dymem papierosów, fajek i cygar przez znajdujących się w pobliżu palaczy.

Mniemam też, że w ogóle nie ma u nas statystycznych danych, które by jednoznacznie odpowiadały na pytanie, czy jest nas więcej palących, czy niepalących? Z rocznika statystycznego tylko można się dowiedzieć, że na przykład w ciągu ubiegłych 25 lat (od 1950 do 1974 r.) spożycie w Polsce wyrobów tytoniowych na jednego mieszkańca wzrosło rocznie z 1,1 do 2,4 kilograma, w tym papierosów każdy statystyczny Polak w 1974 r. wypalił 2 373 sztuki, podczas gdy w 1950 r. „tylko” 1 063 sztuki. W ponad dwójnasób wzrosła też w tym okresie światowa produkcja tytoniu.

Liczby te wskazują niezbicie, że wbrew bezzapornie naukowo potwierdzonej szkodliwości palenia tytoniu ludzkość wchłania w siebie coraz więcej nikotyny, w czym nasi ziomkowie starają się nie pozostawać w tyle. Wiadomo też powszechnie (z obserwacji), że obecnie pali znacznie więcej niż kiedyś, a niepokojące wzrasta palenie tytoniu wśród dzieci (bo także dziewcząt) w wieku szkolnym — podstawowym.

Wszystko to zdaje się świadczyć o niewielkiej skuteczności przekonywania palaczy, że kulturowe nałóg działają na swoją szkodę i rujną własne zdrowie. Nawet te osoby bowiem, które racjonalnie rozumują i przyznają słuszność lekarskim stwierdzeniom, rzadko zdobywają się na podjęcie próby zerwania z nim. Niepowodzenia jednych (tych, którzy się odważyli zaprzestać palenia i ponownie ulegli „nikotynowemu imperatywowi”) zniechęcają innych, bo w końcu mało kto lubi poddawać konfrontacji siłę swej woli.

Zwalczanie nałogu jest trud-

na sprawą i zapewne przydałaby się chętnym (a jesteśmy przeświadczeni, że ich nie brakuje) jakaś pomoc, instruktaż, może choćby tylko fachowa porada. Gdzie jej szukać? Wертowanie książki telefonicznej — poszukiwanie wśród przychodni, poradni, klinik i instytucji Akademii Medycznej, a także wśród stowarzyszeń, lig itp. nazw, które mogłyby kryć działalność antynikotynową — nie daje, niestety, wyników.

A jednak w Poznaniu istnieje i działa zarówno Poradnia Antynikotynowa, jak też Społeczny Komitet Zwalczania Palenia Tytoniu. Na ich ślad udało się mi trafić tylko dlatego, że gdzieś w pamięci miałem zakodowane nazwisko dr. Józefa Granatowicza, jako szermierza idei antytytoniowej. Po kilku telefonach odnalazłem tego zasłużonego lekarza i organizatora, będącego już obecnie na emeryturze (po m. in. 28 latach dyktowania w poznańskich placówkach służby zdrowia, przede wszystkim w szpitalu im. Raszei). W Poznaniu przy ul. Słowackiego 43, na pierwszym piętrze znajduje się wspomniana poradnia o zasięgu ogólnomiejskim, a także wojewódzkie, bo drugiej w Poznaniu nie ma.

— Trudno trafić? — Dr Granatowicz przyznaje, że może i trudno, bo dopiero niedawno się tu sprowadził, więc w książce telefonicznej poradnia antynikotynowa nie jest uwzględniona. Społeczny Komitet ZPT też nie ma telefonu, ale przecież wystarczyło spytać pod numerem 989, t. zn. w Centralnym Ośrodku Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia. Tam by podali adres poradni i telefon języckiej Przychodni Rejonowej 433-29, przy której ona działa.

Pacjentów Poradnia Antynikotynowa przyjmuje rocznie około 2 500, z tego około połowę stanowią osoby, kierowane tu przez kardiologów, ftzyjatorów, internistów — na serce bowiem, płuca i przewód pokarmowy najbardziej szkodliwie oddziałuje nikotyna. Wobec pacjentów, którzy chcą przestać palić, stosuje się kurację z zastosowaniem „Tabexu”. Trwa ona 2 do 3 tygodni i w około 70 proc. skutkuje. Podstawą pozbycia się nawyku jest jednak przede wszystkim silna wola. W opracowaniu znajdują się również in-

ne leki. M. in. doświadczenia w tej dziedzinie robi poznańska Spółdzielnia Farmaceutyczno-Chemiczna „Ziołolek”.

Dr Granatowicz jest jednocześnie założycielem i prezesem oddziału wojewódzkiego Społecznego Komitetu Zwalczania Palenia Tytoniu. Ma on niewielu, bo w województwie zaledwie 240 członków. Komitet prowadzi działalność oświatową, propaguje ideę antynikotynową wśród młodzieży (w ubiegłym roku szkolnym wygłoszono w poznańskich szkołach około 40 pogadanek), rozprowadza ulotki, afisze i broszury. Jego w dużym stopniu zasługą jest obrotowa niepalących przed zadymianiem pomieszczeń przez palaczy, a więc to, że nie wolno palić w pokojach, w których przebywają niepalący, że nie pali się tytoniu na konferencjach, naradach, zebraniach, że w coraz większej liczbie pociągów wprowadzane są wagony, w których w ogóle nie wolno palić.

Wspomnieliśmy już o wzmagającym się nawyku palenia wśród młodzieży i dzieci. Dr Granatowicz podziela nasze spostrzeżenia i przytacza na dowód tego wyniki ankietowania uczniów przez J. Leowskiego i Z. Sapliś-Krasowską w kilku szkołach. Badania te wykazały, że wśród młodzieży kończącej szkoły średnie paliło ponad 80 procent uczniów i 70 procent uczennic, a w podstawowych do palenia „przyznało się” 70,7 procent chłopców i 25,6 procent dziewcząt. Liczby te uważa się za reprezentatywne dla ogółu młodzieży szkolnej, z tym, że mniej jest młodocianych palaczy na wsiach, aniżeli w miastach.

Na temat szkodliwości palenia, szczególnie dla młodych organizmów, napisano wiele, ale — jak wynika z przytoczonych liczb — antynikotynowa propaganda nie przynosi pożądanych wyników. Warto o tym mówić bez dymnej zastłony i warto chyba szukać nowych, bardziej skutecznych form oddziaływania i przekonywania palaczy o bezsensie wchłaniania nikotyny.

Wbrew temu, co zwykło się mówić o negatywnych rezultatach administracyjnych zaka-

Dokończenie na str. 4

ZDZISŁAW KANDZIÓRA



Fot. — Archiwum

Mówi się zwykle, że o dobrym wywiązywaniu się z powierzonych zadań decyduje w dużym stopniu zamiłowanie do pracy, niemal wrodzone predyspozycje. I rzeczywiście tak jest. Pracuję już 22 lata w handlu, z czego ostatnich 13 — w obornickiej „Centrali Nasienniej”. I jestem przekonana, że zdecydowałabym się na taki sam zawód gdybym miała jeszcze raz wybierać. Po prostu żyję swoją pracą, pozbawioną monotoni, znajdując w niej pełne zadowolenie.

Do mnie należy rozdzielanie zbóż siewnych i ziemniaków

Konińskie

KRUCHE SŁOWO: FAJANS

150-letnia historia już jest powodem do dumy, ale według obecnie obowiązujących opinii nie powinien nim być fakt, iż w ciągu tych lat wykonywano takie same w zasadzie przedmioty w tych samych budynkach przy niezmienianej technologii. Działo się to w zakładzie ceramiki stołowej w Kole w woj. konińskim. Ale oni i tego się nie wstydzą, no bo z jakiej racji skoro ich wyroby prawie natychmiast znikają ze sklepowych półek?

TRADYCJE 5-CIU WIEKÓW

Nie jest tego zbyt dużo — fajansu, różnego rodzaju galanterii fajansowej dekoracyjnej i porcelitu stołowego. Jak przystało na manufakturę — tak niektórzy złośliwie ten nie wielki zakładzik określają — każda z nich kilkakrotnie przechodziła przez ręce ludzkie. Dekorowane ręcznie, najczęściej kwiatami, są majsterstwem zdobniczym sztuki. Źródła ceramicznych tradycji na terenie Koła sięgają głęboko w przeszłość. Szczytem

sadzenia wśród rolników rejonu działania „CN” i poza nim. Powinny one jak najkrócej leżeć w magazynach. Właśnie teraz trwa gorący okres — rozprowadzamy ziarno na jesienne siewy. A że materiał ten, rodem z Obornik, ma od dawna ustaloną markę, chętnych nań nie brakuje. Trafia rzeczwiście do różnych zakątków Polski.

Trzeba więc wykazać sporą operatywność, by zrealizować wszystkie zamówienia i to na czas. Wymaga to dużego zaangażowania i poświęcenia, bez których trudno zresztą marzyć — nie tylko w mojej pracy — o dobrych rezultatach. Swoje doświadczenia i umiejętności przekazuję jednocześnie młodszym pracownikom działu, służąc im zawsze fachowymi radami. Chętnie z nich korzystają i sprawia mi to sporą satysfakcję.

Poza obowiązkami zawodowymi, dużo czasu poświęcam

działalności społecznej. Najpierw sekretarzuwałam, a od 10 lat przewodniczę Radzie Zakładowej. Cieszę się, iż mogę pomóc koleżankom i kolegom w rozwiązywaniu rozmaitych problemów, czasami nawet bardzo osobistych. To zresztą dzięki kobiecie uporowi załatwiam wiele spraw, na pozór nie do załatwienia. Zaufanie, jakim się mnie obdarza, jest najlepszym podziękowaniem.

A do coraz to nowych inicjatyw dopinguje miano zasłużonej działaczki Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, które jest nie tylko wyróżnieniem. Odnaka ta mobilizuje również do wzorowej postawy na co dzień.

Mówiła: BOGUMIŁA GAZEKA — specjalista do spraw handlowych w Oddziale Poznańskim Przedsiębiorstwa Nasiennego „Centrala Nasienna” w Obornikach. (bop)

KWIATY I „ANGIELSZCZYŹNA”

Produkowano wtedy w zasadzie wyłącznie fajans z drukowanymi zdobami o treści historycznej, ale od początku też w motywach dekoracyjnych korzystano ze sztuki ludowej, przyozdabiając talerze, półmiski i inne przedmioty codziennego użytku, barwnymi „ludowymi”, stylizowanymi kwiatami.

Na początku naszego wieku wyroby wytwórni fajansu i majoliki wzorowano na fajansach angielskich (do dzisiaj zachowały się przedmioty zdobione barwnymi drukami z krajozrazami miast. Jednak w każdym okresie istnienia fa-

bryki większość wyrobów zdobyli się ornamentami malowanymi ręcznie i to jest chyba główną przyczyną, że cieszą się one takim powodzeniem wśród użytkowników. Dzisiaj pracuje tutaj niewiele ponad 300 osób, w tym 65 uczennic zasadniczej szkoły zawodowej, zdobywających tutaj specjalność z ceramiki. Okrągle piec do wypalania fajansu jak i (przyciasne na obecne warunki) mury budynków pamiętają bodaj czasy założyciela. Trudno się już w nich pomieścić i nie ponadto co wykonuje się tutaj obecnie (roczna wartość produkcji wynosi 27 mln zł) nie da się więcej upchać.

BEZ MALAREK
NIE BYŁOBY NIC

Działem, w którym kolskie talerze, patery, wazony, dzbanki, serwisy i to wszystko co w mieszkaniu z fajansu być może, uszukają swój artystyczny szlif — jest malarnia. Pracuje tutaj 35 kobiet; w części mają one przygotowanie zawodowe, ale zdarzają się i takie, którym wrodzony talent od razu umożliwił rozpoczęcie pracy po krótkim tylko przygotowaniu. Jest wśród nich i „rodzynek” — mężczyzna — wykonujący tę czynność tak dobrze, że nawet mistrzyni nie potrafi odróżnić wykonawanych przez niego wyrobów od tych wypieszczonych ręką kobiecą.

Każdy wyrób jest ręcznie malowany i jako taki bywa w pewnym sensie niepowtarzalny. Jednakże realizacja zamówień dotyczących poszczególnych wzorów (zatwierdzanych przez resortowe komisje) wychodzi spod ręki jedynej w Kole projektantki, Heleny Majewskiej, artystki o rzadko spotykanym talencie. Pracuje ona tu już ponad 20 lat; prócz tworzenia nowych wzorów, znajduje czas na własnoręczne malowanie olbrzymich wazonów o prawie metrowej wysokości.

Kolskie wyroby idą jak woda. Nie tylko w kraju; zamawiają je handlowcy z Belgii, Francji, USA. Trudno powiedzieć czy kiedykolwiek będzie ich dosyć. Rękodzielnicza produkcja nie lubi pośpiechu, ale być może — po zakończeniu przygotowywanej obecnie modernizacji — gdy zainstalowane tu zostaną m. in. piece tunnelowe umożliwiające ciągłość procesu wypalania — wyroby z Koła przestaną być rarytasem dostępnym tylko dla nielicznych.

BOGDAN ZDANOWSKI

STRONA

GŁOS — 27 VIII 1976

Nikt nie chce znaku jakości?

Muszę ten felieton zacząć od wygłoszenia paru oczywistości: że poprawa jakości pracy i jakości wyrobów, to jest to, o co nam teraz najbardziej chodzi; że produkując wyroby lepsze i bardziej trwałe, możemy wytworzyć ich mniej, bo samochód którym da się jeździć 6 lat zastąpi dwa wozy zdadne do zaledwie 3-letniej eksploatacji. Podobnie pralka, lodówka, rower czy elektroluks. I jeszcze o tym, że wyższa jakość pracy — i tym samym produktów, to przecież forma oszczędności surowca, bo nie ma nic gorszego, gdy producentom daje się wartościowy surowiec, a w rezultacie otrzymujemy się mizerny wyrób, którego klient nie chce kupić. I słusznie, bo niby dlaczego ma być mimo woli mecenasem partaczy?

Chroni nas wiele przepisów. Mamy więc prawo do reklamacji, wymiany towaru, zwrotu pieniędzy, do napraw gwarancyjnych. Każdą jednak taki przypadek oznacza, że już mamy do czynienia z określonymi stratami społecznymi, bo wyrób został źle wyprodukowany, źle służy użytkownikowi, zmarnowano materiał, stracono czas niezbędny do wyprodukowania wyrobu, traci też niepotrzebnie czas jego nabywca i „remonter”. Często skutków unikających z tytułu tego

partactwa bierze na siebie producent, ale znaczna część tych konsekwencji, niestety, zostaje wliczona w koszty społeczne.

To są te straty, o których wiemy i które zostają zarejestrowane tylko wtedy, gdy klient ucieka się do reklamacji i innych swych praw.

Robi to mniej więcej przyjeźny zaku,ie na 20s. W wielu przypadkach jednak nie reaguje, nie ma czasu, siły i nerwów, by zwracać uwagę na niedopasowane meble, krzywy ścieg w koszuli, nieszczerły słoik z konfiturą, czy niezapalające się zapalaki. Tych straci — chociaż w sensie fizycznym występują — nie jesteśmy nawet w stanie zarejestrować.

Niektórzy idą nawet dalej i mówią, że owszem, je-

żeli jest takie zapotrzebowanie rynku, to możemy zwiększyć naszą produkcję, ale kosztem jej jakości. Musicie nam obniżyć wymagania ilościowe. Przecież jednego i drugiego nie możemy naraz poprawić. To już jest niebezpieczne zjawisko przeciwstawiania sobie ja-

kości i ilości. Dziwne zjawisko w sytuacji, gdy istnieje przecież wielu producentów, którzy potrafia rozwiązywać równocześnie obydwa te problemy.

Inni zaś producenci, fabrykując nie najlepszy towar liczą, że jakoś zginie on w tłoku, zostanie przeplechnięty przez zakładową kontrolę techniczną, a handlarz da sobie radę z jego sprzedaniem.

Powie ktoś, że można wykorzystywać walki o poprawę jakości produktów znanych instytucji znaku jakości. Tak, ale tu też trzeba zmian, bo obecnie nie spełnia ona tej roli. Do Biura Znaku Jakości wpływa coraz mniej zgłoszeń o przyznaniu znaku. Trzeba przypomnieć, iż zgłoszeń dokonu-

ją producenci, a nie biuro. A więc tłoczenie a nie ssanie. Producenci do tego interesu dokładają. Za uzyskany znak nie otrzymują przysłówiowego grosika, zaś sami muszą dostarczyć do Biura do prób partię towarów, płacić kilkanaście tysięcy złotych rocznie

za ochronę uzyskanego znaku. Przedsiębiorstwo do znaku więc dopłaca, a założą nie uzyskuje nic (nie dawno były jeszcze premie). Czy więc jest zainteresowana bojem o kolejny znak?

I znów opinia, którą moż na usłyszeć w dyrekcjach przedsiębiorstw. Jeżeli przy ocenie zakładu wskaźniki jakościowe uzyskają taką samą rangę jak ilościowe, to sprawom jakości będą mogli poświęcić więcej uwagi, bo w innym przypadku wiadomo: bliższa koszula ciału.

Sprawa jest w zasadzie absurdalna bo przecież ci którzy tak mówią nie żyją w próżni. Przecież też się gdzieś zaopatrują, zdobywają dla swej produkcji surowce, materiały, gotowe wyroby i też psioczą na ich

złą jakość. Wobec siebie chcieliby zastosować te wygodniejsze przepisy, ale od partnerów wymagają i dobrej jakości i ilościowego wzrostu produkcji.

Z drugiej strony zastanawiamy się, czy nabywcy różnych dóbr sami nie rozpieszczają niektórych producentów. Bo oto słyszy się często: „Dajcie nam więcej mieszkań, samochodów, pralek automatycznych, mebli. Mogą być nawet gorsze, ale niech będą”.

Zgadamy się więc z góry na gorszą jakość określonych dóbr, bo już sam fakt, że się o nie wzbogacimy stwarza nam w pewnym okresie nową jakość, standard życia. Ale zgoda ta trwa tylko do momentu otrzymania danego produktu. Od tej chwili zmienia front i zaczynamy narzekać na fuszerkę, partactwo itp.

MAREK PRZYBYLSKI

Po żniwach — siewy

Bieżący tydzień upływa w kraju pod znakiem kończących się żniw. Wielkopolska, która jest już w zasadzie po żniwach, przygotowuje się do prac jesennych. Na polach trwają orki przedsięwzięcia, wywóz obornika pod uprawy wiośenne, uprawa się w przysięszonym tempie resztę słoju po kornbach, używając powszechnie pras i siewek polowych. Słoma stanowi bowiem cenną pozycję w tegorocznym bilansie paszowym, bowiem na trzeci pokos siana nie ma co liczyć, a pokos drugi nie jest rewelacyjny.

W całej Wielkopolsce trwają siewy rzepaku. Przewiduje się, że powinny zakończyć się jeszcze w tym tygodniu. Areal uprawy tej rośliny utrzyma się na poziomie ubiegłego roku, aby uniknąć w roku przyszłym perturbacji z odbiorem zwiększonej masy. Dąży się do zwiększenia plonów na wszystkich planatacjach.

Rolnicy Wielkopolski w trosce o pasze dla inwentarza zasie-

wają tej jesieni więcej poplonów ozimych. Zbliża się termin agrotechniczny ich wysiewu. Z reguły planuje się zwiększyć obszar żyta poplonowego i perka jako roślin stanowiących do bry przedplon pod sianą wiosną kukurydzą i ziemniaki. Tak np. w woj. kaliskim powierzchnia żyta poplonowego, pod które siewy się obecnie pola, wyniesie 42 000 hektarów. W województwie konińskim będzie podobna powierzchnia (o 2000 hektarów większa niż w roku ubiegłym). Województwo leszczyńskie ma w planie 21 000 hektarów żyta poplonowego, 4000 hektarów perka i 1000 hektarów wyki ozimej z pszenicą, to znaczy w sumie o 6 000 hektarów poplonów ozimych więcej.

Poza trwającym skupem zbóż konsumpcyjnych, wiele starań dokłada się do przygotowania w porę ziarna siewnego. Zbiory tegoroczne w Wielkopolsce zapewniają nie tylko w pełni pokrycie potrzeb województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego, dla których siewy się m. in. 18 000 ton żyta, lecz także i innych regionów kraju. Do stacji oceny nasion w Kaliszu i Poznaniu zgłoszono próbki ziarna siewnego żyta na 50 000 ton, zakwalifikowano do tej pory 20 000 ton żyta. Pszenicy doczyszczono już 15 000 ton, potrzeby opiewają na 16 000 ton, do SON nadesłano próbki na 12 000 ton, zakwalifikowano 4 500 ton.

Przed służbą rolną gmin stoi obecnie zadanie dopilnowania planowej odnowy ziarna siew-

nego. Konieczna jest obecność instruktorów służby rolnej nie tylko na polach dla skontrolowania stanu przygotowania pól do siewów, lecz również w zagrodach rolników, aby tłumaczyć celowość wymiany ziarna siewnego. Od jakości wysiewanego materiału zależy przecież przyszłoroczne plony. Nie można się kierować tylko krótkowzroczną pojęcią oszczędności w wydatkach na ziarno siewne. Planowa odnowa zapobiega tzw. wyradzeniu się upraw zbożowych, m. in. rozwojowi określonych chorób i szkodników, atakujących dłuższą uprawianą roślinę. (emp)

Badania gruntu marsjańskiego potwierdzają możliwość istnienia życia organicznego

Ladownik amerykańskiej sondy marsjańskiej „Viking 1” przesłał w środę na Ziemię ostatnią serię analiz gruntu marsjańskiego. Po przeanalizowaniu tych danych w Ośrodku Kosmicznym w Pasadenie odbyła się konferencja prasowa zespołu biologów, którzy oświadczyli, że trzy ostatnie serie analiz wskazują na coraz większą możliwość istnienia życia organicznego na Marsie.

Uczni byli bardzo ostrożni z wyciąganiem ostatecznych wniosków, stwierdzając, że nadal możliwe jest jeszcze wyjaśnienie zachodzących w gruncie marsjańskim procesów jako normalnych reakcji chemicznych. Kierownik grupy biologów, dr Harold Klein oświad-

Uchodźcy polityczni opuszczają Argentynę

W Buenos Aires podano wczoraj, że około 1200 latynoamerykańskich uchodźców politycznych, którzy korzystali z azylu w Argentynie, przesiedliło się w ostatnich miesiącach do innych krajów. Do wyjazdu z Argentyny przygotowuje się kolejnych 300 uchodźców. Decyzję tę podjęli oni w związku z szerszym się w Argentynie terroryzmem i porwaniami.

Szczególne wrażenie wśród korzystających z azylu politycznego wywołało wykrycie przeprowadzonej przez policję bojówki na sakry 30 osób w pobliżu Buenos Aires.

Oficjalnie w biurze argentyńskim wysłano komisarzy ONZ d.s. uchodźców zarejestrowanych jest około 10 000 Latynosów, którzy uciekając przed represjami we własnych krajach, znaleźli schronienie w Argentynie. Natomiast źródła dobrze poinformowane podają, że w rzeczywistości liczba uchodźców dochodzi do 25 000. (PAP)

Sport-sport

Szozda przed Kowalskim w Tour de Pologne

Dzisiaj Piła wita kolarzy

W środę w Warszawie, Memorialem Henryka Łasaka, w którym zwyciężył S. Szozda, rozpoczął się XXXIII kolarski Wyścig Dookoła Polski. Wczoraj kolarze walczyli na trasie I etapu Warszawa — Brodnica, a dziś wjadą na teren Wielkopolski.

Na 171-kilometrowej trasie z Warszawy do Brodnicy najlepszym okazał się jadący w żółtej koszulce z napisem „Dziennik Ludowy” 27-letni reprezentant Polski Stanisław Szozda. Użył on czasu 3:56.19 i na finiszu wyprzedził zdecydowanie Janusza Kowalskiego (Polska) i Pawła Kaczorowskiego (Gwardia).

„Chcę wygrać ten wyścig i chyba zakończyć karierę sportową” — powiedział na mecie Szozda.

Inauguracyjny etap WDP odbywał się na płaskiej trasie, przy ładnej pogodzie i lekkim bocznym wietrze. Po trzydziestu kilometrach doszło do niegroźnej kraksy. Jedynym poszkodowanym okazał się Tadeusz Zawada (Stomil), który pozostał daleko za główną grupą i wycofał się wkrótce z wyścigu. Kraksa była bodźcem do ofensywy 23 kolarzy, wśród których z pierwszych reprezentacji Polski zabrakło tylko Jana Raczkowskiego. Kontratak powiodł się tylko dwóm zawodnikom z grupy poscigowej, wśród których było aż pięciu legionistów.

Na ostatnich stu kilometrach etapu wysiłek prowadził do stale wzrastającej przewagi 32 osobowa czółwka. Jej przewaga nad peletonem wynosiła na mecie aż 12 min. i 7 sek. W ten sposób wielu młodych kolarzy uczestniczących w Tour de Pologne straciło już szansę na wysokie uplasowanie się w klasyfikacji wyścigu. Szkoła bo miała to być przede wszystkim okazja do ofensywy młodzieży na pozycje mistrzów.

A oto nieoficjalne wyniki indywidualne etapu:

1. Stanisław Szozda	3:56.19
(Polska) (z bon. 3:56.04)	
2. Janusz Kowalski	3:56.19
(Polska) (z bon. 3:56.09)	
3. Paweł Kaczorowski	3:56.19
(Gwardia) (z bon. 3:56.14)	
4. Michał Kłosa (CSRS)	3:56.19
5. Bernd Dragan (NRD)	„
6. Jan Brzeźny (Stal I)	„
7. Ireneusz Walczak (Stal I)	„
8. Grzegorz Fajkowski (Stal I)	„
9. Ryszard Wierczok (Legia)	3:56.14

W czółwce znalazło się 32 kolarzy, a 33 zawodnik na mecie miał stratę aż 12.07.

Jedynym miastem Wielkopolski przyjmującym kolarzy będzie Piła. W rodzinnym mieście Stanisława Szozdy znajduje się meta II etapu XXXIII WDP prowadzącego z Kowalewa Pomorskiego i liczącego 171 km. Lotny finisz w Wyrzysku miną kolarze ok. godziny 15.40 natomiast pierwszy zawodnicy na stadionie MZKS Polonia w Pile przy ul. Roosevelta spodziewani są ok. godziny 16.35. W oczekiwaniu na przyjazd kolarzy publiczność zgromadzona na stadionie obejrzy towarzyski mecz piłkarski Polonia Piła — Lech Poznań (początek 14.00).

Także na stadionie Polonii znajdować się będą start i meta małego WDP, w którym uczestniczyć będą kolarze z kilku miast 3 sąsiednich województw. Uczestnicy tej imprezy finiszować będą w przebiegu meczu piłkarskiego, kiedy to odbędą się ponadto: pokaz w wykonaniu akrobatów z Wałcza i koncert orkiestry Wojsk Lotniczych. Po zakończeniu meczu, a tuż przed

x dalekopisem

W spotkaniu o pierwsze miejsce w grupie „A” turnieju przyjaźni polscy piłkarze ręczni przegrali w Bad Liebenwerda z drużyną ZSRR 21:26 (8:14). W innym meczu tej grupy Bułgaria pokonała CSRS 21:18 (11:7). W grupie „A” najwięcej punktów zdobył ZSRR — 6 przed Polską — 4, Bułgarią — 2 i CSRS — 0.

W towarzyskim meczu piłkarskim spotkał się w Turynie młodzieżowy Juventus z drużyną mistrzów Europy — reprezentacją CSRS. Spotkanie zakończyło się wynikiem 1:1 (1:0). Bramkę dla Juventusu zdobył w 15 minucie Tardelli, wyrównał w 85 min. Piarnik.

Piłkarze Celtic Glasgow spotkali się w wyjazdowym meczu o puchar ligi szkockiej z Dumbarton. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3. Celtic jest rywalem Wisły Kraków w pierwszej rundzie Pucharu UEFA.

Zwycięstwo W. Fibaka

Od zwycięstwa rozpoczął swój start w turnieju Brookline nasz tenisista Wojciech Fibak. W pierwszej rundzie Fibak pokonał Amerykanina Billa Scanlona 6:1, 6:4. Fibak jest rozstawiony w tym turnieju z nr 16. (PAP)

przyjazdem kolarzy biorących udział w XXXIII WDP odbędzie się kolarski wyścig australijski na torze.

W sobotę pilanie pożegnają uczestników WDP. Start honorowy do III etapu Piła — Gorzów Wlkp. długości 169 km nastąpi o godz. 12.00 na Pl. Zwycięstwa. Następnie kolarze udadzą się na linię startu ostrego, który o godz. 12.45 będzie miał miejsce na Koszycach. Na trasie prowadzącej przez województwo pilskie lot nie finisze oglądać będą mieszkańcy Wałcza (ok. godz. 13.03), Mirosławca (13.50) i Ciepłoty (14.37). (usz)

Kibiców kolarstwa zgromadzonych na stadionie i wzdłuż trasy zainteresują z pewnością numery startowe z jakimi pojadą kolarze poszczególnych drużyn. Oto one: — Austria, 7-12 CSRS, 13-18 Kuba, 19-23 NRD, 24-30 RFN, 31-36 Polska, 37-42 Stal I, 43-48 Stal II, 49-54 Legia, 55-60 Flota, 61-66 LZS I, 67-72 LZS II, 73-78 LZS III, 79-84 Wiśniowiarz, 85-90 Gwardia, 91-96 Stomil. Z kolarzy Wielkopolski w barwach Wiśniowiarza pojadą: Tadeusz Glowacki z nr 81 i Jerzy Glowacki 82. Stomil reprezentować będą: Janusz Gogolewski 91, Zdzisław Obiegala 95 i Jacek Świętek 96. Janusz Kowalski startuje w barwach Polski z nr 32, obok: Bieka 31, Mytnika 33, Pożaka 34, Raczkowskiego 35 i Szozdy 36.

W niedzielę w Lesznie

XXVI Memoriał im. A. Smoczyka

Informowaliśmy już o atrakcyjnej imprezie, organizowanej w niedzielę przez leszczyńską Unię i Redakcję „Expressu Poznańskiego”. Dziś podajemy dalsze szczegóły tych interesujących zapowiadających zawodów.

Choć żużlowcy wyjadą na tor o godz. 15, zebrani na stadionie kibice już od godz. 14 będą świadkami ciekawego programu. Przez 40 minut na bieżni rozgrywane będą zawody kolarskie i pokazy akrobatyki sportowej. O godz. 14.40 na płycie stadionu wejdzie zespół zbysznińskich dziewcząt Szalameja, a jednocześnie odbędzie się pokaz pokazy samolotowe i szybowcowe.

W przerwach pomiędzy wyścigami (program przewiduje 20 biegów) losowane będą nagrody konkursu ogłoszonego przez Redakcję „Expressu” pn. „Z głową w chmurach” oraz dla posiadaczy programu wylosowane zostaną trzy bilety na finał żużlowych mistrzostw świata w Chorzowie. (wit)

Piłka ręczna

Polskie zespoły w europejskich pucharach

W Bazylei odbyło się losowanie rozgrywek o europejskie puchary w piłce ręcznej kobiet i mężczyzn.

Z polskich drużyn najwięcej szczęścia miał zespół wrocławski Go Ślaska, który w rozgrywkach o Puchar Europy krajowych drużyn mistrzowskich nie będzie uczestniczył w rozgrywkach eliminacyjnych i zakwalifikował się do 1/8 finału bez gry.

W Pucharze Zdobywców Pucharów gdańskiej Spójni los wyznaczył na pierwszego przeciwnika szwedzki zespół Heim Goeteborg.

W eliminacyjnej rundzie rozgrywek krajowych mistrzowskich drużyn kobiecych piłkarki ręczne AZS Wrocław trafiły na mistrza Związku Radzieckiego, zespół Spartaka Kijów.

Spotkania rundy eliminacyjnej odbędą się w dniach od 8 do 14 października i w dniach 22-28. X (rewanże).

Liga angielska

Podczas wtorkowych spotkań pierwszej i drugiej ligi angielskiej uzyskano następujące wyniki:

I LIGA
Birmingham — Leeds 0:0, Bristol City — Stoke 1:1, Coventry — Manchester United 0:2, Everton — Ipswich Town 1:1, Sunderland — Leicester 0:0.

II LIGA
Blackpool — Oldham 0:2, Bolton Wanderers — Orient 2:0, Burnley — Fulham 3:1, Hull City — Luton 3:1, Plymouth — Blackburn 4:0, Sheffield United — Wolverhampton 2:2, Carlisle — Hereford United przelozony. (PAP)

Susza w Europie Zachodniej

Angielskie ogródki nie będą podlewane

Władze brytyjskie rozpoczęły wczoraj realizację kampanii mającej na celu zredukowanie o połowę zużycia wody w tym kraju. Katastrofalna susza, największa w W. Brytanii od 250 lat, spowodowała, iż zwrócono się do ludności z apelem o sprawdzenie i ewentualne naprawienie wszystkich ciekających kranów oraz maksymalnie oszczędzanie używania wody do mycia. W najbliższym czasie słynne angielskie ogródki przydomowe nie będą mogły być podlewane.

Dzienniki publikują całostronowe apele do ludności wzywające do oszczędzania wody, aby w ten sposób utrzymać normalny poziom produkcji przemysłowej.

Ocenia się, że wysuszona ziemia powinna mieć zapewnione przynajmniej 50 cm opadów, aby poziom wód gruntowych powrócił do stanu normalnego. Tymczasem według przewidywań meteorologów, w okresie od grudnia br. do lutego przyszłego roku można spodziewać się zaledwie 12 cm opadów.

W Norwegii susza była przyczyną groźnego pożaru lasów, znajdujących się 250 km na południowy zachód od Oslo. Władze ogłosiły ten teren rejonem klęski żywiołowej. Walka z ogniem trwała kilka dni i dopiero obecnie został on zlokalizowany. Podkreśla się jednak, że tylko opady deszczu położą kres niebezpieczeństwu nowych pożarów.

W Danii minister rolnictwa Paul Dalsager spotkał się z delegacją farmerów, którzy domagają się od rządu wyrównania strat wyrządzonych przez suszę. Rolnicy wystąpili również z żądaniem rozbudowy sieci zbiorników wodnych i systemu irygacyjnego. Rząd RFN ogłosił, iż udzieli rolnikom pomocy w zwalczaniu skutków suszy. (PAP)

Warszawa: 18-26 września

Poznańscy kompozytorzy i wykonawcy na XX „Warszawskiej Jesieni“

Po raz dwudziesty rozbrzmiewać będą z estrad warszawskich sal koncertowych dźwięki najnowszej muzyki. Od 18 do 26 września odbywać się będzie XX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”.

Program festiwalowych koncertów i spektakli wypełni 78 kompozycji, z czego 27 to muzyka polska. Tradycyjnym zwyczajem — prawie w całości poświęcony będzie muzyce polskiej koncert inauguracyjny, którego wykonawcami będą warszawscy filharmonicy pod batutą Witolda Rowickiego oraz grupa solistów — śpiewacy: Stefania Woytowicz, Kazimierz Pustelak i Leonard Andrzej Mróz, a także znany już polskiej publiczności oboista z RFN Lothar Faber. Pierwszym odegranym utworem będzie „Bogurodzica” Wojciecha Kilara, obok którego naszą muzykę reprezentować będzie „Reduta” nestora polskich twórców — Bolesława Szabelskiego.

Swoje najnowsze kompozycje przedstawia także m. in.: Tadeusz Baird, Krzysztof Penderecki (wyjątkowa obfitość dzieł tego kompozytora w programie koncertów), Witold Szalomek, Romuald Twardowski, Augustyn Bloch, Kazimierz Se-

rocki, Henryk Mikołaj Górecki, oraz Andrzej Koszewski, Florian Dąbrowski (z Poznania).

Podobnie jak w latach ubiegłych — na festiwalowej estradzie nie zabraknie wybitnych wykonawców. Wystąpi liczna grupa polskich muzyków: Orkiestra Polskiego Radia i TV z Krakowa, Poznański Chór Chłopięcy pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego, Polska Orkiestra Kameralna pod dyrykcją Jerzego Maksymlika, Kwartet Wilanowski, Zespół Instrumentalny Filharmonii Narodowej, soliści — Andrzej Hiołski (baryton), Stefan Kamasa (altówka) i inni. (PAP)

Bez dymnej zastony

Dokończenie ze str. 3

zów, trzeba sobie uświadomić, że obecnie np. nikt nie pomyśli nawet o zapaleniu papierosa w tramwaju, czy w autobusie. Nie tak dawno temu (co pamięta jeszcze średnie pokolenie) i tramwaje i autobusy kursowały pełne dymu. Każdy kulturalny człowiek szanuje już obecnie bez protestów wyrażoną wywieszka prośbę gospodarzy o niepalenie. Niegdyś taki apel byłby uważany za dziwaczenie. A więc?

Rozszerzanie „obszarów bez dymu” byłoby korzystne nie tylko dla niepalących, ale w równym stopniu dla zdrowia niewolników nikotynowego bożka.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Udana akcja tatrzańskiego GPR

W czasie pokonywania zachodniej grani „Zabiej lalki” nad Morskim Okiem, odpadł od ściany 21-letni taternik z Warszawy Bożena Stróżek. Spadł około 20 m i zawiśł na linie asekuracyjnej doznając licznych obrażeń. Akcja ratunkowa grupy tatrzańskiego GPR przebiegała częściowo w nocy. Po raz pierwszy w historii polskiego ratownictwa górskiego — helikopter lądował o zmroku przy Czarnym Stawie nad Morskim Okiem, a startował z rannym — aby go przetransportować do szpitala — już w całonocnej ciemności. Prawdziwy pokaz mistrzowskiego pilotażu dał krakowski pilot Wiesław Wolański.



— Jaki tam szum morza?
Ciągłe słyszę: sto dolarów dziennie...

ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ

POZNAŃSKIE ZAKŁADY
OPON SAMOCHODOWYCH

„STOMIL” w Poznaniu
ulica Staroleńska nr 18



PRZYJMĄ ZAPISY UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przyszkolowej
na rok szkolny 1976/77

w następujących zawodach:

1. aparatowy procesów chemicznych (konfektor, wulkanizator, walcownik, wytłaczarkowy, kalandrowy);
2. mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych (tokarz, ślusarz, frezer).

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje
Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego PZOS „STOMIL”
w biurze, pokój nr 1 (parter), telefon 78-75-11, 78-75-14.

3622-K1

Praca Nauka

Przyjmę instalatora - spawacza, Ślusarska 4.

5013gpr

Murarzy przyjmę zaraz, praca stała, Poznań, Świerkowa 13 m. 5, godz. 18-21.

7875g

Potrzebna pomoc do dziecka. Ul. Kościuszki 76 m. 7.

8017g

Kto zaopiekuje się starszą panią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6220g.

6220g

Zatrudnię pracownią do chodzącego przy hodowli nutrii w Plewiskach, może być rencistka lub emeryt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6259g.

6259g

Ucznia krawieckiego - przyjmę. Ul. Wojska Polskiego 6 m. 5.

6277g

Przyjmę kierowcę na Stara. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6282g.

6282g

Kto zaopiekuje się starszą panią w Poznaniu lub Kościanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6221g.

6221g

Uczeń w zawodzie ślusarsko-narzędziowym potrzebny. Poznań, Staszcza 21, warsztat.

6347g

Samotny posiadający domek poszukuje gospodyni w średnim wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6076g.

6076g

Przyjmę pracę chałupniczą, może być życie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 6147g.

6147g

Magister naucza matematyki, fizyki. Ławicki, Tel. 400-88.

6229g

Profesor licealny udziela lekcji matematyki. Gdzinski, Reya 4 m. 4, tel. 433-12.

5859g

Kupno Sprzedaż

Kupię ciągnik C 330 - 328 lub podobny oraz sprzedam silnik Warszawy M-20, Eugeniusz Garbacz, Mosina, Łukowa 12.

6215g

Sprzedam debowe: stół średnica 125 cm, rozciąga, biurko 160x65 cm, obrazy. Tel. 20-16-46, po godz. 17.

6239g

Kalkulator „Priwilej” 840 M (pamięć), pierwszorzędną pianino, używaną sypialnię „brzoza”, lornetkę po łow, maszynę do pisania „Groma”, radio tranzystorowe „VEF” 202, „Minor” - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6327g.

6327g

Sprzedam niemiecką, nową, 2-plotową maszynę dziewiarską „Veritas”. Tel. 755-19.

5978g

Segmenty Kowalskich matowe, głęboka szafa kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 6115g.

6115g

Sprzedam segment z szafą dwa kanapotańczany, dwa fotele, stół, Łukaszewicz 38 m. 3, po godz. 15.

6044g

Sprzedam nowoczesną amerykanke, Poznań, Łukowa 102 m. 19.

6036g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 6031g.

6031g

Motocykl IZ 350 z częściami zamiennymi sprzedam. Ostrow Wlkp., Działowy 34, tel. 30-80.

5965g

Okazyjnie sprzedam maszynę do szycia w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 6060g.

6060g

Sprzedam łódeczko i wózek głęboki, skórki garbowane i żywe tchórzki. Zbigniew Malak Wągrowiec, ul. Wyzwolenia 28.

6080g

C.o. 2 m. okazjonalnie piec c.o. 2 m. okazjonalnie. Matysiak Poznań, ul. Staroleńska 184.

6109g

Piec c.o. 1 m, łazienkowe, węglowe, gazowy sprzedam. ul. Winogrody 131.

6151g

Sprzedam przyczepę wywrotkę, Ludwik Szulc - Kubaczyn, poczta Grawnów.

7337g

Sprzedam wapno budowlane. Tel. 707-70.

6192g

Sprzedam spawarkę wirtuową. Baranowo, Poznańska 16 - warsztat.

7828g

Sprzedam tanio pianino i szafę dwudrzwiową. Tel. 749-02, w godz. od 16-20.

6167g

Sprzedam stół pod telewizor i radio, ciemny oraz ławę jasną, płytą ciemną. Poznań - Winogrody, ul. Owsiana 5a m. 8.

6017g

Samochody

Kupię Warszawę 223 lub 234 oraz silniki do Fiat 600 i Zastawy. Władysław Frankowski, Szamotuły, Podgórz 10.

7851g

Sprzedam samochód Syrenę 105, rocznik 1975. Wąskowo 28, poczta Pniew.

1010g

Sprzedam Nysę 501. Karalus, Ruskowo, gmina Sroda, poczta Sroda 63-000.

1026p

Sprzedam Warszawę Combi. Prusa 2 m. 6.

7627g

Sprzedam nową Skodę S 100 z Polmozytu. Adres: ul. Grunwaldzka 36 m. 10, po godz. 16.

7814g

Sprzedam korzystnie Skodę 1201, po remoncie. Głogowska 95 m. 15, po godz. 15.

8004g

Kupię używane wały korbowe, Syrena, Wartburg, Trabant. Poznań, Zagrodnicza 5 (Winogrody).

6066g

Sprzedam samochód Moskwę 407, po remoncie. Stefan Kubiak 63-100 Srem, ul. Kolejowa 4.

6188g

Sprzedam Zuka skrzyniowego po kapitalnym remoncie, stan bardzo dobry. Forteczna 37, tel. 744-83, od godz. 10.

5988g

Sprzedam Syrenę 103, bardzo dobrym stanie. Mieszka Gorka, ul. Rawicka 2.

6008g

Sprzedam szybę przednią Taunusa 17 M. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 6042g.

6042g

Lokale

Student I roku, poszukuje samodzielnego pokoju z wygodami w centrum Poznania. Oferty do 3 września adresować: J. Księżak, 87-600 Włocławek, Jagiellońska 21.

998p

Poszukuję niekrepującego pokoju z wygodami w okolicy ul. Obornickiej - Płakowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6099g.

6099g

30-letni inżynier poszukuje kawalerki lub niekrepującego pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5970g.

5970g

Zmienie 2 pokoje z kuchnią - na kawalerkę w nowym budownictwie. Telefon 20-04-16.

6119g

Odstąpię duży pokój z umeblowaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 6118g.

6118g

Przyjmę 2 panienki lub panów pracujących na wspólny pokój. Kowalak Poznań, ul. Śniegockiego 8, dojazd autobusem 78.

6110g

Swiebodziele! Zmienie mieszkanie spółdzielcze M-4 na podobne w Lesznie, Kościanie, Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 5998g.

5998g

Studentka AR poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 6009g.

6009g

Przyjmę na pokój uczniów, studentów. Luboń 1, Marchlewskiego 8.

6028g

Kupię M-2 własnościowe z c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6158g.

6158g

Student UAM poszukuje niekrepującego pokoju, jednoosobowego z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6159g.

6159g

Dwa mieszkania komfortowe (jednopokojowe i dwupokojowe) zamienię na mieszkanie czteropokojowe w nowym budownictwie, względnie trzy-pokojowe w willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 6163g.

6163g

Małżeństwo przyjmie dorozwoz z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 6170g.

6170g

Młode małżeństwo z dzieckiem 2-letnim pilnie poszukuje pokoju z kuchnią (płatne miesięcznie). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 6181g.

6181g

Mieszkanie spółdzielcze M-4 (trypokojowe) w Tykach zamienię na podobne spółdzielcze lub kawalerkę w Poznaniu.

Wiadomość: R. Klimkiewicz 43-100 Tychy, Dąbrowskiego 75 m. 82.

6185g

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 1000 m², dom, szklarnia 400 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6320g.

6320g

Oddam w dzierżawę zabudowania gospodarcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 6172g.

6172g

Zguby Różne

W dniu 24. 8. 76 r. około godz. 12, w tramwaju nr 3, na Moście Dworcowym - pozostawiono brązową torebkę damską z dokumentami. Znalazcę wynagrodzę. Osiedle Oświecenia 93 m. 1.

7783g

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „POLMOZBYT” - POZNAŃ

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA
SZANOWNYCH PT KLIENTÓW

O OTWARCIU
SKLEPU NR 14 W KALISZU
przy ulicy Pułaskiego 3

SKLEP PROWADZI SPRZEDAŻ:

- pojazdów jednośladowych,
- części zamiennych do motocykli WSK i motorowerów Komar,
- ogumienia,
- akcesoriów.

UWAGA! W IV kwartale br. uruchomione zostanie stoisko ze sprzedażą części zamiennych do motorowerów Verhovina 5.

ZAPRASZAMY ŻYCZĄC PRZYJEMNYCH ZAKUPÓW!

3935-K1

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych „SINPO”

w Poznaniu, ul. Żeromskiego nr 9

WYDZIERŻAWI

na terenie województwa poznańskiego

POMIESZCZENIE MUROWANE

nadające się na adaptację stolarni.

Istnieje możliwość zatrudnienia.

Blizszych informacji udziela Dział Administracyjny - Handlowy Spółdzielni (telefon 420-15, wew. 44 lub 451-11)

3894-K1

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów „Kaletnik” w Poznaniu, ul. Ratajczaka 5/7 - ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „Żuk A0-5” z nadwoziem blaszanym, nr silnika 20-290179, nr podwozia 50436. Cena wywoławcza - 30.600 zł.

Przetarg odbędzie się w terminie 14 dni od chwili ukazania się ogłoszenia - o godzinie 11 w świetlicy spółdzielni.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, w godzinę po jego zakończeniu, w tym samym dniu odbędzie się drugi przetarg.

Samochód można oglądać codziennie w godzinach od 8-11 w siedzibie spółdzielni, adres j. w.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg, w godz. 8-13, w kasie spółdzielni. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

3952-K1

Spółdzielnia Inwalidów „Kaletnik” w Poznaniu, ul. Ratajczaka 5/7 - ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie 2 szt. maglarek do rękawic zgodnie z dokumentacją techniczną. Dokumentacja znajduje się do wglądu w Dziale Głównego Mechanika.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przetarg odbędzie się w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia - o godzinie 10 w świetlicy spółdzielni.

Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem orientacyjnej ceny i terminu wykonania należy składać w dziale głównego mechanika, pokój nr 5, w godzinach od 8-11.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

3951-K1

Dnia 25 sierpnia 1976 r. odszedł od nas opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

FRANCISZEK NEUMANN

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Przeźmierowo, Folwarczna 18. 8003g

† Dnia 24 sierpnia 1976 r. odeszła od nas zawsze opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza córka, siostra, siostrzenica, wnuczka w 15 roku życia

RENATKA GORACZNIK

Pogrzeb odbędzie się 28 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu

i nieutulonym smutku pozostają

matka i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Prusa 19 m. 11. 7853g

† Dnia 25 sierpnia 1976 r. zasnęła w Bogu nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 76

ANNA JANDY

Pogrzeb odbędzie się 27 bm. o godz. 15.30 z kaplicy przy kościele parafialnym w Opalenicy.

W smutku pogrążona

RODZINA

8052g

W dniu 24 sierpnia 1976 roku zmarł

artysta muzyki

JÓZEF BASZYŃSKI

80-letni, sumienny pracownik Państwowej Filharmonii, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem 10-lecia Polski Ludowej.

W Zmarłym tracimy serdecznego kolegę i zasłużonego, cenionego muzyka.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Państwowej Filharmonii w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 sierpnia br. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

2172-K3

Dnia 25 sierpnia 1976 r. zmarła w wieku 76 lat nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia

FRANCISZKA KUCHTA

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 16 na cmentarzu krzyżowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

8054g

† W dniu 25 sierpnia 1976 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, brat, wujek, przeżywszy 72 lata, sp.

FRANCISZEK DOPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 12 na Miłostowie.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

2156-U3

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 „Wesele Figa-
ra”.
MUZYCZNY — g. 19 „Machia-
velli”.
NOWY — g. 19 „Zabawa jak ni-
gdy”.

KINA

CHODZIEŻ: Noteć: „Zadło”.
CZARNKÓW: „Dulscy”.
GNIEZNO: Lech: „Ślodko i gorz-
ko” i „Troje ze skrzydlatego pul-
ku”; Polonia: „Old Surehand” i
„Ten drogi Wiktor”.
GOSTYN: „Zadło”.
GORA: „Z podniesionym czo-
łem”.
JAROCIN: „Szczęki”.
JASTROWIE: „Mazepa”.
KALISZ: Kosmos: „Partyzanci
Kowpaka” i „Pirat”; Oaza: „Bru-
net wieczorowa pora”; Stylowe:
„W upalną noc” i „Zew krwi”;
Syrena: „Tragedia Posejdon” i
„Zorro”.
KEPNO: „Sędzia z Teksasu”.
KONIN: Górniki: „Chinatown” i
„Winnetou” cz. III.
KROTOSZYN: „Miłość w godzi-
nach nadliczbowych”.
LESZNO: „Brunet wieczorowa
pora”.
NOWY TOMYSL: „Nocne wida-
ma” i „Podwodna odyseja”.
OBORNIKI: „Dwaj ludzie z mia-
sta”.
OSTROW ROM: „Afonya”; Sto-
ce: „Dom” i „Poszukiwany, po-
szukiwana”.
OSTRZESZÓW: „Patt Garrett i
Billy Kid”.
PIŁA: Iskra: „Brunet wieczorowa
pora”; Sokół: „Opadły liście z
drzew”.
PLESZEW: „Ostatnie zadanie”.
RAWICZ: „Gdyby Don Juan
był kobietą” i „Trzej muszkietero-
wie”.
SLUPCA: „Obrazki z życia”.
SREM: Słońce: „Krótkie życie”;
Klubowe: „Doktor Judym”.
SRODA: „Doktor Judym”.
SYCOW: „Ucieczka gangstera”
i „Tomek Sawyer”.
SZAMOTULY: „Morderstwo w
Orient Express”.
TRZCIANKA: „Ucieczka gang-
stera”.
TUREK: „Romans jakich wiele”.
WALCZ: „Szczęki”.
WAGROWIEC: „Blokada” cz. I
i II.
WIERUSZÓW: „Trzej muszkie-
terowie”.
WRZESNIA: „Dulscy”, „Kazi-
mier Wielki”, „Potop” cz. I i II
i „Habal”.
WSCHOWA: „Pojedynki potwo-
row”.
WYRZYSK: „Rozmowa”.
ZLOTOW: „Szczęki”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych
przyjaciół; 8.55 Na gdańskich pie-
ciolinach; 9.05 Po jednej piosen-
ce; 9.30 Berlin z melodii i piosenka;
9.45 „Pamiętki Soplicy” — fragm.
książki H. Rzewuskiego; 9.55 Wi-
dziane z bliska; 10.10 Lato z Radem;
10.25 Katowice na muzycznej an-
tenie; 10.35 Z nagrań Leslera Younga;
10.45 Moto — sprawy; 10.55 Z mi-
krofonem przez rzeszowską wieś;
11.05 Muzyka baletowa z oper; 11.25
Wakacje z muzyką; 11.50 Z pol-
skiej fonoteki; 12.05 Studio muz.
instrumentalne; 12.11 Propozycja
do Listy Przebojów; 12.30 Aktualn.
kulturalna; 12.35 Fonosery; 12.45
Radiokurier; 12.50 Parada polskiej
piosenki; 13.05 Muzyka i Aktualnoś-
ci; 13.25 Nie tylko dla kierowców;
13.30 Przeboje non stop; 13.45 Ork.
PR i TV p/d J. Prusaka; 13.55
Rep. literacki — „Studia. Pustel-
nika”; 14.05 XVI Międzynar. Festiwal
Piosenki w Sopocie. Koncert pło-
towy; 14.15 Dzw. plakat reklamowy;
14.25 Utwory S. Moniuszki; 14.30
Gra Ork. P. Mauriata; 14.35
Łądy znane i nieznane — Wene-
zuela; 14.45 Mini recital piosen-
karski — Anda Calugareanu; 14.50
Korespondencja z zagranicy; 15.05
Granica jazzu.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8,
9, 12.05, 13, 19, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Świat minia-
tury muzycznej; 8.35 My 76; 8.45
Muzyka spod strzechy — Pieśni i
tańce orawskie; 9.05 Wakacje me-
loman — cz. I: „Muzyka i film”;
9.40 Dla przedszkolki i dzieciaków
wiejskich: „Komórki do wynaję-
cia”; 10.05 Czytamy klasyków — Jan
Lam i jego twórczość; 10.30 Konc.
orkiestr detektów; 11.05 Klawiszni-
sta amerykański I. Kipnis gra Partię
h-moll Bacha; 11.35 Postęp w gos-
podarstwie domowym; 11.45 Od
Tatr do Bałtyku — Kieleckie; 12.05
Czas dobrych gospodarzy; 12.25
„Człowiek z Saffie” — fragment
książki M. Szwajca i P. Wabio; 12.35
12.45 Pieśni Michałowskiego Karłow-
icza; 13.05 Saint Saens: 2 koncert
skrzypcowy C-dur, op. 58; 13.35
Wokół spraw naszego stołu; 13.50
W rytmie reggae; 14.10 Więcej, je-
pień, nowoczesność; 14.25 Tu Radio
Moskwa; 14.45 Sonata na wiolon-
czelę solo; 15.05 Program dla dzie-
ciąt i chłopców; 15.10 Studio „Sło-
necznik”; 16.05 Tańce ludowe z Pe-
ru; 16.30 Mel. z operetki; 16.40 Ma-
gazin informacyjny; 16.50 Radio-
express; 17.05 Przed mikrofonem pol-
skie i zagraniczne chóry amato-
rskie; 17.20 „Najdłuższy urlop nad-
mistrza Zawrzykaja”; 17.40 Red.
Muzyki Powszechnej PR przedstawia
pianistę A. Ratusińskiego; 18.40
Rep. ekonomiczny; 19.10 Zanim roz-
pocznie się Wratalska Cantata;
19.20 Szkic do portretu... Blaise
Cendrarsa; 19.57 Grupa „Passport”
Doddingtona; 20.10 Magazyn rekrea-
cyjno turystyczny; 22.30 Muzyka
ze starych płyt; 23.30 Co słychać
w świecie. 23.40 Magnificaty kom-
pozytorów polskich.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.35, 23.30.

W środowisku plastycznym Kalisza

Świadectwa artystycznej i społecznej obecności

W społecznym i kulturalnym życiu Kalisza zawsze widoczni i aktywni byli przedstawiciele środowiska plastycznego — artyści malarze, rzeźbiarze, graficy, twórcy sztuki użytkowej. Powołanie województwa kaliskiego stworzyło warunki do rozszerzenia ich działalności, jednocześnie zaś przyczyniło się do zespolenia wszystkich artystów plastyków mieszkających na terenie województwa.

W roku 1974 powstał w Kaliszu wojewódzki oddział Związku Polskich Artystów Plastyków. Skupia on obecnie 15 członków. Przewodniczącym oddziału jest Zygmunt Miszczyk.

W grudniu ubiegłego roku w gmachu kaliskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli odbyła się pierwsza środowiskowa wystawa — zaprezentowano na niej kilkadziesiąt prac z dziedziny malarstwa, grafiki, rzeźby. Również w roku bieżącym członkowie oddziału ZPAP przygotowują tutaj ekspozycję pt. „Piękno Ziemi Kaliskiej”. Sala w CDN (w dawnym Studium Nauczycielskim) spełnia obecnie funkcję „zastępczego” salonu wystawowego w Kaliszu, którego brak — szczególnie obecnie — jest bardzo odczuwalny.

Twórcy z kaliskiego środowiska eksponują zazwyczaj swój dorobek w salach Muzeum, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, w klubach zakładowych i w tzw. „Wanach”, mającej spełniać rolę Klubu Środowisk Twórczych. Przez wiele lat działał też w Kaliszu Salon „Ziemi Kaliskiej” — galeria w Teatrze im. W. Bogusławskiego. Oczywiście, artyści — plastycy z Kaliskiego uczestniczą również w krajowych wystawach (np. w poznańskim BWA „Arsenale”, w warszawskiej „Zachęcie”), w festiwalach polskiego malarstwa współczesnego, prezentują także swe prace za granicą (np. w Związku Radzieckim, Czechosłowacji, Jugosławii, RFN), zdobywając niejednokrotnie nagrody i wyróżnienia.

Wiele pracy i zaangażowania dają plastycy swemu miastu, wykonując w czynnie społecznym projekty plastyczne i elementy upiększające Kalisz. Ostatnio włączyli się do prac renowacyjnych kaliskiej Starówki. Władysław Krężel, Zygmunt Miszczyk, Andrzej Niekrasz, Andrzej Ozimina i Aleksy Żaryn (pełniący obowiązki plastyka miejskiego) dali projekty elewacji kamienic wokół Ratusza.

Członkowie oddziału ZPAP sami (również w społecznym

Wkrótce studencki obóz w Mierzynie

Przed nowym rokiem akademickim odbędzie się (od 7 do 15 września br.) tradycyjna, trzecia z kolei, Środowiskowa Szkoła Aktywności Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w Mierzynie koło Międzybuzia. Tegoroczne zajęcia będą poświęcone przedyskutowaniu najważniejszych problemów społeczno-gospodarczych kraju, miejsca organizacji studenckiej w realizacji zadań stawianych przed młodzieżą przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą oraz omówieniu nowych zadań w roku akademickim 1976/77.

We wrześniowych zajęciach Szkoły Aktywności będzie uczestniczyła 140-osobowa grupa studentów poznańskich uczelni. (wos)

czynnie) podjęli się wykonania dokumentacji i wystroju bardzo im potrzebnej siedziby. Otrzymali bowiem przy ul. Waryńskiego pomieszczenie o powierzchni około 20 m kw. i piwnicę tej samej wielkości. Może do końca roku uda się zakończyć remont i adaptację tego lokalu dla oddziału. Artysty ci plastycy oczekują jednak po mocy władz miasta i województwa. Na razie bowiem nie mają nic „własnego”. Nawet kaliska Pracownia Sztuk Plastycznych, już od 12 lat „istniejąca” dość niezwykle: pół administracyjnego etatu i brak pomieszczenia...

Świadectwa artystycznej i społecznej obecności środowiska plastycznego w Kaliszu upoważniają chyba jego członków do upomnienia się o zaspokojenie ich materialno — organizacyjnych potrzeb. (kos)

W słupeckiej „Przyjaźni”

Pracują i odzyskują zdrowie

Spółdzielnia Inwalidów „Przyjaźń” należy do czołowych zakładów wytwórczych Słupcy (woj. konińskie) i mimo, że zatrudnia 80 procent inwalidów, a więc pracowników — zdawałoby się — o ograniczonych możliwościach produkcyjnych, legitymuje się dobrymi wynikami. Takie uzyskuje szczególnie w produkcji różnych detali z tworzyw sztucznych. Kooperuje z przodującymi w kraju zakładami, a wyroby słupeckie znajdują wielu nabywców.

Przykładowo zakłady „Ema” Elester w Łodzi są głównym odbiorcą sprzętu elektrotechnicznego (przełączniki, styczniki), a nadto elementów z tworzyw sztucznych. Wartość rocznej produkcji dla łódzkiego zakładu przekracza 42 mln zł. Spółdzielnia, w kooperacji dla innych zakładów bądź bezpośrednio na rynek dostarcza również innych wyrobów a m. in. rączki do żelazek elektrycznych, popielniczki (opracowuje się dwa nowe wzory) podstawki do szklank dla turystów (zestaw 6 sztuk pakowa-

Feliks Tomczak i Bronisława Gorzkowska obsługują półautomatycznie zgrzewarki folii galanterijnej zakupione w Bułgarii.
Fot. — H. Kamza



PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 8.30 Co kto lubi; 9 „Psy wojny” — powa: 9.10 „Dla twojej przyjemności” i inne przeboje Romy Music; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Gary Burton — wibracjonista poszukiwany; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Wizjoner człowieka rudego” — powieść; 14 Lato w Filmharmonii; 15.10 Skądś śpiewają piosenki A. Osieckiej; 15.30 Barwy lubuskiej kultury — magazyn; 16 Ryszardówjemy piosenki; 16.20 Rękawice bolera; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Jak zapelniali się polki; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przeboje 40-latków; 19 „Nad Niemnem” — pow.; 19.35 „Poiwładnie perel” — opera tygodnia; 19.50 „Psy wojny” — pow.; 20 Interradio — magazyn aktualn. muzycznych; 20.40 Na gitarze gra Bill Comps; 20.50 „Tamtą obca kobieta” — sluch.; 21.20 Oklaski dla zespołu Carlosa Santany; 21.40 W rytmie reggae; 22.08 Śpiewa ze spół Phoenix; 22.15 Trzy kwadranse jazzu — dyskografia; 23 Nowe temiki poetyckie — B. Zurawski; 23.05 Koncert tylko dla melomanów — Popularne utwory romantyków; 23.52 Śpiewa zespół Partita.
Wiadomości: 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

Poznańskie

W Kleszczewie — nic na pokaz

Stara i dowiedziona to prawda, że kultura, czyść i estetyka z gospodarnością pod rękę chodzą. Jej potwierdzenie bez wątpienia znaleźć można w małej gminie Kleszczewo z 10 wioskami sołectwami, 2 spółdzielniami i ok. 4 tysiącami mieszkańców. Z jednej strony niejako wizytówką wszystkich miejscowości jest ład, dający o sobie znać na każdym kroku, z drugiej zaś — sektor indywidualny tej gminy zdobył w ub. roku i miejsce w Poznańskim w produkcji rolnej. Nic nie czyni się jednak na pokaz.

Jaki jest więc mechanizm, jakie podłoże tych osiągnięć? Z pewnością chęć podnoszenia poziomu życia mieszkańców, po prawianiu rezultatów gospodarowania, zwiększania plonów i hodowli. Wiele przedsięwzięć wykonuje się przy tym wspólnym, bezinteresownym wysiłkiem. — Ponieważ czystość i ład stanowią nieodłączny element kultury — mówi naczelnik gminy, Edmund Nożewnik — przeto i w tym zakresie wiele się u nas zmienia. Wystarczy zwrócić uwagę na wsie, aby się o tym przekonać.

Gowarzewo, Nagradowice, Tulce i — oczywiście, siedziba gminy — Kleszczewo, to tylko przykłady.

Rzeczywiście. Nie ma słomianych strzech, ruder, niechlujnych elewacji, walących się płotów i parkanów; obejścia gospodarskie zadbane, wygrabione, obory i chlewy wybielone. Wpadają w oko uporządkowane przydomowe ogródki; przed oknami z reguły kwiatowe tabaty.

Chociaż nie wszystkie tamtejsze wsie posiadają wodociągi (w br. otrzymały je kolejne dwie — Kleszczewo i Tulce), hydrofony z własnych ujęć zasilały w wodę co trzecie gospodarstwo i mieszkanie; z każdym rokiem powszechności na biera centralne ogrzewanie i łazienka. Przybywa zresztą systematycznie nowych domów jednorodzinnych, nie tylko w siedzibie gminy, ale i w innych miejscowościach.

Kleszczewo zaś jest teraz i będzie też w najbliższym czasie dużym placem budowy. Na razie wznoszony jest nowy budynek Urzędu Gminy, który rozwiąże panującą ciasnotę w obecnych pomieszczeniach władz — gotowy będzie wiosną przyszłego roku. W innym rejonie tej wsi, zamieszkiwanej przez około 400 osób, powiększa się stadion sportowy. W ub. roku zakończono budowę płyty piłkarskiej i widowni oraz szatni dla zawodników, dzięki czemu piłkarze LZS, którzy w poprzednim sezonie wywalczyli awans do klasy A, mają bardzo dobre warunki do trenowania i rozgrywania spotkań. Przystąpiono jednocześnie do budowy kilku boisk dla innych gier zespołowych.

Poprawia się też obecnie stan nawierzchni głównej ulicy prowadzącej przez wieś; jeszcze w tym roku otrzymać ma ona asfalt. A w najbliższym czasie? Przewiduje się znaczną rozbudowę Gminnego Ośrodka Kultury, w którym oprócz nowych pomieszczeń dla kół zainteresowań, otwarty ma być bar-kawiarnia. Dotychczas bowiem nie ma w gminie — co jest największym kłopotem władz — żadnej placówki gastronomicznej. Ale sytuacja zmienia się, tym bardziej, że bar w przyszłym roku otworzyć ma także podwoje w Tulcach, w zaadaptowanym na ten cel budynku. Zmodernizowanych będzie nadto kilka odcinków dróg z Kleszczewa do Swarzędza, Kórnik i Srody).

Duma gminy, to jednak przede wszystkim rolnictwo, a zwłaszcza indywidualne. Takich osiągnięć nie miało ono w ub. roku w żadnej innej gminie woj. poznańskiego. Płony 4 zbóż wyniosły średnio 37,3 q z ha, buraków — ponad 450 q, obsada trzody na 100 ha — 218,3 sztuk — to tylko niektóre. Wielu rolników posiada gospodarstwa specjalistyczne, uzyskując rekordowe wyniki. Należą do nich: Bogdan Ochowiak z Markowic,

odchowujący owce, hodowca drobiu — Władysław Socha z Gowarzewa, nastawiony na sadownictwo — Zdzisław Sochacki (oba z Gowarzewa). Do czołowych rolników zaliczają się również: Józef Stroiwas z Bylina, Marian Nowak i Marian Walasiak (oba z Poklartek) oraz Wacław Janikowski z Gowarzewa. Nadto spore osiągnięcia produkcyjne notuje RSP Krzyżowniki i Stasja Hodołwi Roślin w Nagradowicach.

Na zebraniach wiejskich, po gadankach, odczytach i pokazach nigdy nie brak słuchaczy. Ludzie się interesują, pytają, wymieniają poglądy, wychodzą przekonani, iż to co im się proponuje jest lepsze od starego, że kultura pracy i życia, nowo cześnie skutecznie pomnażają dorobek, zmniejszają wysiłek rąk, czynią życie łatwiejszym i przyjemniejszym. Ich zaangażowanie procentuje korzyściami dla gminy i dla nich samych.

PIOTR BOROWICZ

Przyczynek

Zawstydzone PKP

Żaden to honor dla kolejarzy, gdy pociąg się spóźnia. Dlatego zapewne nie lubią oni spóźnieniami się chwalić. W ostatnią nie dzieliła na dworcach PKP w Lesznie ponad pół godziny oczekiwała gromadka ludzi na przyjazd pociągu z Poznania. Miał przybyć o 13.45. Przyjechał o 14.26. Ani jedno słowo na temat spóźnienia nie padło z dworców megalofonów, choć informacja o innych pociągach przekazywano szczerze i punktualnie.

Widać dyżurny ruchu uznał, że spóźnienie to jest wyłącznie sprawą PKP i podróżnych „uwięzionych” w pociągu z Poznania. A ci, którzy być może na niektórych podróżnych oczekiwaliby w Lesznie, przecież nie płacili PKP za bilety, zatem kolej nie jest im winna żadnych informacji.

Nie jest to jedyny przypadek „przemilczenia” opóźnienia pociągów pasażerskich przejeżdżających przez Leszno lub tam kończących bieg. Dlatego w imieniu wszystkich oczekujących w nieświadomości — jak duże ma być opóźnienie — taskawie prosimy obsługę stacji w Lesznie o szczerą i punktualną komunikację, nie, kiedy dany pociąg nadjeżdża. W 100 lat po wymyśleniu telefonu nie jest to chyba niemożliwe do zrealizowania? (tt)

„Genialne” dzieci

Wszyscy narzekamy, że na naszych ulicach brudno, na trawnikach (o ile się jakiś w całości uchwyci) są papiery. Istnienie przystanków autobusowych bezbłędnie odgadujemy po ilości leżących na ziemi biletów, itd. Jak to się więc dzieje, iż razi nas niechlujstwo i bałagan wszędzie, a nadal w naszym otoczeniu królują?

Przykładów można podać bez liku, choćby tych o których sygnalizują nam czytelnicy. Ze w jednej miejscowości z wielu krzewów i drzewek, posadzonych w czynnie przez mieszkańców jesienią ub. roku, zostały smętne resztki. Ze na trawnikach dużego osiedla mieszkaniowego chłopcy zapamiętałe uganiają się za piłką. Ze gdzieś indziej zdevastowano ławki i kosze na śmieci. Miejscowości nie są istotne, bo takie przypadki zdarzają się w różnych miastach i wioskach.

„Genialne” dzieci pod oknami rodziców tarmoszą drzewka, biegają po trawnikach, wyrzucają papierek, a zwłaszcza wtedy, kiedy na czujną interwencję czują oparcie w matkach, tatusiach i babciach. Bo dzieciom nie można w obawie o stressy, nerwice i inne przypadłości XX wieku zabronić niczego! Są bezkarne.

Z „genialnych” dzieci rosną potem wandy, którzy z nadow przestawiają (oby tylko) ławki w parku, w budce telefonicznej napiszą kilka „ciepłych” słów, uszkodzą znak drogowy. Obecnie jest im pojęcie mienia społecznego, a dewastacja, to dla nich słowo jednoznaczne z dobrą zabawą. Na widok więc pracujących społecznie zaśmiecają się, bo nikt im nie powiedział, nikt ich nie nauczył, ani nie wytłumaczył, że parki, ulice, zieleńce, to własność wspólna, a nie kilku frajerów, walczących o to, by było ładniej.

Skoro więc stać nas na tyle tolerancji wobec dzieci i młodzieży, czy zawsze musi być ona ślepa?

(bop)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Płutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PIŁA: Zygmunt Rośa, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12 — Program na dzień dobry; 12.30 — „Tydzień pełen wrażeń” — film fab. prod. CSRS; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektowy”; 17 — Dla dzieci — „Zapraszamy do Smoczej Jamy”; 17.35 — „Język światowy”; 18.10 — „Przez maskę pletwonurka” — franc. film dok. (kol.); 18.40 — Eureka (kol.); 19.20 Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — XVI Międzynarodowy Festiwal Piosenki — „Sopot 76” — dzień płytowy (kol.); 21.20 — „Turoszowska ballada” — program publ.; 21.45 — Dziennik (kol.); 22 — XVI Festiwal Piosenki — „Sopot 76” (kol.).

PROGRAM 2: 16.30 — Pegaz (kol.); Piątek z publicystką kulturalną; 17.15 — Trasa Łazienkowska — rep.; 17.55 — Spotkanie z twórcami Trasy Łazienkowskiej; 18.15 — Program publ. kult.; 19 „Teleskop”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.15 — Program publ. kult.; 21.35 — „Polska Joanna” — rep. M. Wójcik; 22.05 — „24 godziny” (kol.); 22.15 — „Sen tymenty” — program rozrywk. Agnieszki Osieckiej; 23.10 — Spotkanie z Agnieszką Osiecką.